Wtorek-środa, 10.-11.11.2026 | Nr 262 (24 714) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | **www.dziennikzachodni.pl** | Nr ISSN 2353-6195 | Nr indeksu 350-079

DZIENNIK ZACHODNI



BT/GETTY IMAGES

Narodowe Święto Niepodległości będziemy obchodzić w cieniu krakowskiej tragedii – **Str. 2**

Sprawca zamachu nie żyje – **Str. 6**

Region

Janoschowe figurki w centrum Zabrza nie mają tablicy informacyjnej. Zdezorientowani ludzie pytają, czy to Miś Uszatek **– Str. 3**

Region

Cięcia dotknęły studentów Uniwersytetu Śląskiego. Dziś będą protestować przed rektoratem przeciwko niższym stypendiom **– Str. 4**

Strefa Biznesu

Polacy to mistrzowie łowienia okazji, dlatego niecierpliwie czekają na Black Friday. Święto nie cieszy wszystkich sprzedawców **– Str. 9**

9 772353 619024 46

eprasa.pl b8784939c3

POLECAMY

CZWARTEK: Bezpieczne przyjmowanie leków PIĄTEK: Po zamachu w Krakowie

10.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Rafał, Feliks i Agnieszka
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Jacek Drost, Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SAMORZĄD

Rekordowo niska frekwencja do rad dzielnic w Katowicach

Justyna Kidawa

Swoich przedstawicieli mieszkańcy wybierali w 15 dzielnicach – pozostałe siedem nie znalazło wystarczającej liczby kandydatów.



FOT. KARINA TROJOK

8 listopada mieszkańcy Katowic głosowali na radnych w swoich dzielnicach. Nowych radnych wybrali mieszkańcy w dzielnicach: Bogucice, Dąb, Giszowiec, Kostuchna, Koszutka, Ligota-Panewniki, Murcki, Osiedle Paderewskiego-Muchowiec, Osiedle Tysiąclecia, Osiedle Witosa, Piotrowice-Ochojec, Śródmieście, Wełnowiec-Józefowiec, Załęże oraz Zawodzie.

Bez rad dzielnic pozostaną Brynów-Osiedle Zgrzebnioka, Dąbrówka Mała, Janów-Nikiszowiec, Szopienice-Burowiec, Podlesie, Załęska Hałda-Brynów oraz Zarzecze.

Choć uprawnionych do głosowania było ponad 160 tys. Katowiczan, w wyborach udział wzięło nieco ponad 10,5 tys. z nich. Frekwencja była bardzo niska i wyniosła 6,49 proc. Na tle pozostałych dzielnic wyróżniły się Murcki – w tej części miasta głos oddało ponad 20 procent mieszkańców.

Radni poszczególnych dzielnic pełnią istotną rolę w życiu lokalnej społeczności. Choć nie mają bezpośredniej władzy wykonawczej, pozwalają mieszkańcom zabierać głos w ważnych dla nich sprawach. Rady dzielnic są bezpośrednim łącznikiem z władzami miejskimi, dzięki którym mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły, potrzeby czy obawy. Wśród spraw konsultowanych z radami dzielnic są m.in. lokalizacje przystanków autobusowych, projekty związane z infrastrukturą czy organizacją ruchu. Składając wnioski o remonty, nowe inwestycje i inicjatywy społeczne, radni dbają o to, by działania władz Katowic w jak największym stopniu odpowiadały na rzeczywiste oczekiwania danej dzielnicy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
6°C/0°C

jutro
6°C/1°C

NARODOWY DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Wojewódzkie obchody 11 listopada na Stadionie Śląskim. Gwiazdą Bajm

Jacek Sroka

Na scenie wystąpią Bajm, Rogucki & Normalni Ludzie, Renata Przemyk oraz zespół Dżem. Nie zabraknie pokazu militariów, kreatywnych warsztatów i rodzinnych aktywności. Wstęp do Kotła Czarownic będzie darmowy



FOT. ARCH.

Obchody Święta Niepodległości na Stadionie Śląskim stały się już tradycją

– 11 listopada ponownie spotkamy się na promenadzie Superauto.pl Stadionu Śląskiego, aby wspólnie celebrować rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To okazja, by spędzić ten wyjątkowy dzień w biało-czerwonych barwach i w atmosferze wspólnoty. Przed nami mnóstwo atrakcji, mocnego polskiego grania i oczywiście pozytywnej energii – zapowiada marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa.

Obchody Święta Niepodległości na Superauto.pl Stadionie Śląskim rozpoczną się o godz. 12 odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego wspólnie z solistami Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Podczas oficjalnej części imprezy zaplanowano także występy orkiestr czy pokaz Mażoretek, a o godz. 13 wystartują dodatkowe atrakcje i koncerty.

W tym roku legendarny Kocioł Czarownic świętuje swoje 70-lecie, więc również 11 listopada na stadionowej scenie nie może zabraknąć prawdziwych ikon polskiej sceny muzycznej. Usłyszymy na żywo zespół Bajm, który za sprawą charakterystycznego głosu Beaty Kozidrak i niezapomnianych przebojów od kilku dekad łączy kolejne pokolenia słuchaczy.

Obecny już od lat na polskiej scenie Piotr Rogucki wraz z zespołem Normalni Ludzie zaprezentuje wyjątkowy projekt artystyczny, łącząc swoje doświadczenia muzyczne z nowymi aranżacjami i nieoczywistym brzmieniem. O niepowtarzalny klimat zadba też Renata Przemyk, która w pełnych emocji utworach w wyjątkowy sposób łączy rockową energię z charakterystycznym głosem.

Jeszcze więcej rockowych brzmień zapewni prawdziwa legenda polskiej muzyki blues-rockowej, czyli zespół Dżem. Ich ponadczasowe utwory od lat poruszają słuchaczy oraz zapewniają niezapomniane koncertowe emocje i nie inaczej będzie też na stadionowej promenadzie.

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości na Śląskim to nie tylko muzyka. Na uczestników czekać będzie jeszcze więcej atrakcji, dzięki którym na stadionowej promenadzie będzie można spędzić czas aktywnie, kreatywnie i w rodzinnym gronie.

– Oprócz koncertów przygotowaliśmy tak różnorodne atrakcje, że spokojnie można spędzić na stadionie cały dzień. Od karuzel, zabaw dla najmłodszych, przez strefę VR z symulatorami dla nieco starszych, po warsztaty, konkursy i gry dla całych rodzin – gwarantuję, że nikt nie będzie się nudził! – przekonuje dyrektor Superauto.pl Stadionu Śląskiego Adam Strzyżewski.

Podczas Święta Niepodległości uczestnicy będą mogli zobaczyć wystawę militariów, a na niej m.in. czołgi i pojazdy wojskowe, wyrzutnię rakiet, śmigłowiec czy działo przeciwlotnicze.

W strefie VR będzie można spróbować swoich sił w symulatorach lotu i jazdy, a także skorzystać z gier. Na miłośników twórczych aktywności czekać będą warsztaty kreatywne z biało-czerwonymi akcentami. Uczestnicy ozdobią worki, przygotują własne flagi, udekorują koszulki i stworzą własne opaski.

Nie zabraknie również strefy zabaw i gier wielkoformatowych oraz kącika dla najmłodszych. Uczestnicy będą mogli też wziąć udział w konkursie wiedzy o historii Polski czy przygotować koktajl za pomocą ruchu i własnych mięśni. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

KALENDARIUM

1918
Po 123 latach zaborów (data umowna) Polska odzyskała niepodległość, m.in. jako skutek upadku mocarstw zaborczych uczestniczących w I wojnie św.

1977
W Wielkiej Brytanii wykonano pierwsze udane zapłodnienia in vitro, w wyniku którego jako 1. „dziecko z probówki” urodziła się Louise Brown.

1990
Odbyła się premiera filmu „Kevin sam w domu”, który trafił do „Księgi rekordów Guinnessa” jako najbardziej dochodowa komedia wszech czasów. **JJ**

eprasa.pl b8784939c3

ZABRZE

Janoschowe figurki nie mają tablicy informacyjnej. Zdezorientowani ludzie pytają, czy to Miś Uszatek

Paweł Pawlik

Figury Misia i Tygryska, bohaterów bajek Janoscha, od kilku lat stoją na Placu Wolności w Zabrzu. Dla wielu osób postaci te pozostają jednak zagadką, podobnie jak ich twórca. Sytuację mogłaby zmienić tabliczka informacyjna. Jej projekt nie został zrealizowany, bo... miała zawierać więcej informacji o ówczesnych władzach miasta niż o samym pisarzu.



FOT. UM ZABRZE

Tabliczki informacyjnej przy figurkach jak nie było, tak nie ma

Wieść niesie, że tablica nie przetrwała podróży z Indii, bo właśnie w Indiach odlewano z brązu Misia i Tygryska. I dlatego dziś, po 2,5 roku od ustawienia figur na Placu Wolności, nie ma przy nich informacji, że to postacie z bajek Janoscha, czyli Horsta Eckerta – pochodzącego z Zabrza pisarza i autora literatury dziecięcej.

– Prosiłem jednego prezydenta, drugiego i trzeciego. Niestety, przez dwa lata nikt tej tabliczki nie był w stanie tam zamontować. Ludzie nie wiedzą, co to tak naprawdę jest. Tego typu rzeczy mają sens, kiedy są opisane i dzięki temu dla wszystkich jest jasne, o co chodzi – mówi „Dziennikowi Zachodniemu” Krzysztof Lewandowski, pisarz, prawnik i były wiceprezydent Zabrza, który w obliczu śmierci Janoscha wraca do tematu upamiętnienia jego twórczości i związków z miastem.

– W ostatnich miesiącach kadencji prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik w przestrzeni publicznej pojawiały się informacje o planowanym wykonaniu tablicy informacyjnej związanej z figurkami Misia i Tygryska – przyznaje Rafał Kulig, rzecznik Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – Jednak w dokumentacji oraz umowach zawartych w związku z realizacją tego przedsięwzięcia nie ma zapisów dotyczących wykonania ani montażu takiej tablicy – zapewnia.

Jak słyszymy, zakres umów obejmował przygotowanie dokumentacji projektowej, modeli postaci w glinie, wykonanie fundamentu, odlewów z brązu oraz montaż figur. Uzyskano pozwolenie dotyczące praw autorskich od firmy z Berlina, a odlewy były realizowane w Indiach. W miejskich teczkach nie ma nic na temat tabliczki informacyjnej. Jednak byli urzędnicy, z którymi rozmawialiśmy, pamiętają sprawę i twierdzą, że temat był dogadywany. Przeszkodą była treść.

Tekst na tablicy miał być bardzo długi, niemal publicystyczny, skupiający się na zasługach ówczesnych władz miejskich. Jak słyszymy, w proponowanym projekcie zabrakło natomiast informacji, która w czytelny sposób opisywała, co przestawiają figury, a nawet to, że Janosch pochodził z Zabrza. Co ciekawe, miała to być propozycja „nadgorliwych urzędników”, a nie dyspozycja z ratusza.

– Zasugerowałem, żeby taka tabliczka tam była, choć nie była ona przedmiotem umowy. To miał być „gratis”. Nie zostało to jednak nigdy zrealizowane – potwierdza Tomasz Koclęga, artysta rzeźbiarz, który stworzył projekt statuetek. – Zadałem pytanie, czy na pewno to ma tak wyglądać, żeby to przemyślano. Powiedziałem, że to po prostu musi być krótkie, zwięzłe i raczej nie w takiej formule. Te obiekty nie są dziełem autorskim. Są po prostu rekonstrukcją trójwymiarową ilustracji autora – dodaje w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim”.

Horst Eckert urodził się w 1931 roku w Zabrzu. Przeniósł się wraz z rodzicami do Niemiec i zamieszkał w Oldenburgu. Wydał ponad 300 własnoręcznie ilustrowanych książek dla dzieci, które przetłumaczono na ponad 30 języków świata. W Polsce znany jest także dzięki książce „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny”, przedstawiającej losy mieszkańców Górnego Śląska. W 2011 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zabrze. Janosch zmarł 3 listopada 2026 roku na Teneryfie. Miał 95 lat.

MATERIAŁ INFORMACYJNY 0311582393

XXXV Festiwal Ars Cameralis
PUSTKA

13 listopada | godz. 19.00
K Á R Y Y N
Kinoteatr Rialto, Katowice

15 listopada | godz. 19.00
Hüma Utku
Teatr Śląski – Scena w Malarni, Katowice

18 listopada | godz. 20.30
Ciśnienie
Jazz Club Hipnoza, Katowice

13 listopada | godz. 17.30
BAFTA 2026 Shorts
A British Council Touring Programme
MDK „Bogucice-Zawodzie” | Dział „Zawodzie”, Katowice

16 listopada | godz. 17.30
BAFTA 2026 Shorts
A British Council Touring Programme
MDK „Koszutka”, Katowice



Pełny program: arscameralisfestiwal.pl

Województwo Śląskie
Organizator: Ars Cameralis Silesiae Superioris – Ars Cameralis jest instytucją kultury samorządu województwa śląskiego
Partner: Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Współorganizator: Narodowy Instytut Muzyki i Tańca, British Council, BAFTA, Katowice dla odmiany, Miejski Dom Kultury Bogucice-Zawodzie, Miejski Dom Kultury Koszutka

eprasa.pl b8784939c3

KATOWICE

Cięcia na Uniwersytecie Śląskim dotykają studentów. Dziś będą protestować przed uczelnią

Justyna Kidawa

Nawet o połowę niższe stypendia socjalne, mniejsze wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami oraz z najlepszymi wynikami w nauce. Nowy rok akademicki przyniósł gigantyczne cięcia świadczeń. Studenci szykują na dziś pokojowy protest.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego studenci Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach muszą liczyć się ze sporymi zmianami w wysokości przyznawanych im świadczeń. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się ubiegający o stypendium socjalne – jego kwotę obniżono nawet o połowę. Sprawa dotyczy również stypendium dla osób z niepełnosprawnościami oraz stypendium rektora.

Stypendia niższe niż rok temu

O planowanych zmianach poinformowała dr Katarzyna Trynda, prof. UŚ, prorektor ds. studenckich i kształcenia, w liście 28 października.

– Wszystko wskazuje na to, że stypendia wypłacane w semestrze zimowym roku akademickiego 2026/2027 będą niższe niż w roku ubiegłym – przekazała dr Katarzyna Trynda. Jednocześnie zaznaczyła, że obniżenie kwot, o które mogą ubiegać się studenci, nie jest spowodowane sytuacją finansową Uniwersytetu Śląskiego, a decyzją podjętą na wyższym szczeblu. Na wysokość przyznawanych świadczeń wpływają bowiem dwa czynniki: pula dostępnych pieniędzy oraz liczba osób uprawnionych do wsparcia. Jak co roku podział środków został skonsultowany z Samorządem Studenckim.

Pieniądze przeznaczone na stypendia pochodzą z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tworzą one osobny fundusz, z którego można opłacać wyłącznie wsparcie dla studentów. W bieżącym semestrze uczelnia dysponuje ok. 60 proc. środków dostępnych na początku poprzedniego semestru. Wzrosła z kolei liczba złożonych wniosków spełniających warunki – wynosi około 120 proc. ubiegłorocznej liczby. Przyczyną jest m.in. podwyższenie progu dochodowego, dzięki czemu więcej studentów może liczyć na wsparcie socjalne.

Środki przekazywane uczelni na świadczenia dla studentów z roku na rok systematycznie spadają. Wysokość dotacji MNiSW przyznawanych Uniwersytetowi w poszczególnych latach to 24 244 700 zł w 2024 roku, 23 480 500 zł w 2025 oraz 22 643 600 zł w 2026 roku.

– Różnica między kwotą przyznaną na rok 2025, a na rok 2026 wyniosła 3 227 840 złotych – wylicza rzecznik prasowy UŚ, Jacek Szymik-Kozaczko.

Z początkiem października br. weszły w życie nowe przepisy dotyczące zasad podziału funduszu stypendialnego.



FOT. ARCH.

W zeszłym roku akademickim na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach kształciło się 18,1 tys. studentów

Wcześniej stypendia rektora mogły stanowić maksymalnie 60 proc. wydatków na stypendia rektora, socjalne i zapomogi (w tym min. 40 proc. musiało iść na wsparcie socjalne i zapomogi). Podział ten został zmieniony, wprowadzając odrębny limit – obecnie na stypendia rektora można przeznaczyć maksymalnie 45 proc. całego funduszu stypendialnego z dotacji. Ponad 3-milionowa różnica nie wynika zatem bezpośrednio z wysokości dotacji, a z towarzyszącej jej zmiany przepisów.

Większa liczba chętnych obniża stawkę

Wyższy próg dochodowy miał pomóc uboższym studentom, a w rzeczywistości spowodował, że ci w najtrudniejszej sytuacji dostaną nawet o 1100 złotych mniej. Maksymalny dochód na osobę uprawniający do otrzymania stypendium socjalnego wynosi obecnie 2099,70 zł, podczas gdy rok temu była to kwota 1908,90 zł. Dzięki temu o pomoc finansową mogą ubiegać się także ci, którzy wcześniej przekraczali dopuszczalny próg dochodowy.

Uczelnia przyjęła w tym roku 757 wniosków o przyznanie stypendium socjalnego, a w poprzednim roku było ich 460. W przypadku świadczeń dla osób z niepełnosprawnościami liczba ta wzrosła z 343 do 483. Chętnych, by otrzymać stypendium rektora także jest więcej względem zeszłego roku. Całkowita liczba złożonych wniosków we wszystkich kategoriach wzrosła z 3 489 do 4 127.

W praktyce stypendia socjalne spadły nawet o połowę. Najwyższą stawkę zmniejszono z 2600 zł do 1500 zł, a najniższą z 1400 zł do 700 zł. Zmiany są szczególnie dotkliwe dla tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy – w tym roku dostaną o 1100 złotych mniej. Studenci, których miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 400 zł dostaną teraz 1500 zł, podczas gdy rok temu suma ta wynosiła 2600 zł. W szczególnych przypadkach stypendium socjalne może zostać zwiększone o 300 zł – rok temu było to dodatkowe 500 zł.

Obniżki dotkną także osoby z niepełnosprawnościami. W każdej z trzech kategorii świadczenia zmniejszono o 400 zł miesięcznie. Według nowych stawek studenci ze znacznym stopniem niepełnosprawności dostaną 900 zł, z umiarkowanym 800 zł, a przy lekkim stopniu – 700 zł.

Stypendium rektora otrzymuje 6 proc. studentów z najlepszymi wynikami na danym kierunku studiów. Jego wysokość spadła z 1200 zł do 900 zł. Ponadto osobom, które uzyskały powyżej 20 punktów, rektor podwyższa świadczenie do 1200 zł, podczas gdy w poprzednim roku akademickim było to 1500 zł.

Niezmienna pozostaje jedynie wysokość zapomogi, którą mogą otrzymać studenci w nagłej i trudnej sytuacji życiowej. Przyznawana przez dziekana, co do zasady maksymalnie dwa razy w roku akademickim, wynosi do 1500 zł, na wniosek którego rektor może podwyższyć ją do 2500 złotych.

Studenci wyjdą przed rektorat

Pokojowy protest przeciwko obniżce świadczeń to odpowiedź studentów Uniwersytetu Śląskiego na decyzje władz uczelni. Odbędzie się on dzisiaj o godz. 13 pod rektoratem przy ulicy Bankowej 12 w Katowicach. Studenci domagają się natychmiastowej reakcji władz uniwersytetu i wyrównania różnicy w funduszu stypendialnym z budżetu uczelni.

– Studenci nie odpowiadają za sytuację finansową uniwersytetu – zaznaczają inicjatorzy akcji.

Obecnie trwa rozpatrywanie złożonych wniosków o przyznanie stypendium, a pierwszą wypłatę świadczeń zaplanowano na 26 listopada. Będą przyznawane w roku akademickim 2026/2027 przez dziewięć miesięcy. W przypadku stypendium rektora decyzja dotycząca wysokości świadczeń jest ostateczna – nabór jest jednorazowy. Jednak wysokość stypendium socjalnego, stypendium dla osób niepełnosprawnych oraz zapomogi może ulec zmianie – decyzje w ich sprawie podejmowane są dwa razy do roku, w semestrze zimowym oraz letnim.

– Jeżeli stan środków funduszu stypendialnego na to pozwoli, będziemy chcieli podwyższyć wysokość świadczeń stypendialnych w semestrze letnim – mówi rzecznik Uniwersytetu Śląskiego.

REKLAMA 0011609880

----------WYCIĄG Z OGŁOSZENIA ----------

BURMISTRZ MIASTA BIERUNIA

ogłasza pierwszy publiczny nieograniczony przetarg ustny

na sprzedaż nieruchomości położonej w Bieruniu, u zbiegu ul. Oświęcimskiej i Os. Wygoda (obręb Bieruń Stary), tj.: **działki nr 2948/1 (pow. 0,2178 ha, użytek Ba),** która zgodnie z obowiązującymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Oświęcimskiej, Świerczynieckiej, linii kolejowej, toru prób i rzeki Mlecznej, zatwierdzonego Uchwałą nr VII/4/2025 Rady Miasta w Bieruniu z dn. 29 maja 2025 r. oznaczona jest symbolem **B24.P-U** i ustala się dla niej przeznaczenie: **teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów lub zabudowy usługowej**.

Termin i miejsce przetargu – 14 grudnia 2026 r. o godzinie 10:00, w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (segment B, I piętro, pok. nr 107).

Cena wywoławcza nieruchomości – 300 000,00 zł netto + 69 000,00 zł podatek VAT 23% - cena wywoławcza nieruchomości brutto 369 000,00 zł.

Wadium – 30 000,00 zł, termin wnoszenia wadium – 7 grudnia 2026 r.

Treść pełnego ogłoszenia wraz z warunkami uczestnictwa w przetargu oraz druki oświadczeń dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bieruniu www.bierun.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bierun.pl oraz na tablicy ogłoszeń UM Bieruń.

Bliższe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Bieruniu, ul. Rynek 14 (Segment A, II piętro, pokój nr 204), tel.: 32 708 09 61. Adres internetowy: www.bierun.pl

PSZCZYNA

Finał poszukiwań 10-latka zaskoczył

Katarzyna Stacherczak

Ponad 8 godzin trwały poszukiwania 10-letniego chłopca, który po kłótni z siostrą wyszedł z domu i przez kilka godzin nie dawał znaku życia. Finał zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań był zaskakujący. Chłopiec został odnaleziony przed północą w opuszczonym samochodzie.

Do zdarzenia doszło w sobotę po godz. 15 w Pszczynie. Rodzina początkowo próbowała odnaleźć dziecko na własną rękę, jednak z upływem czasu zgłosili się na policję. Mundurowi sprawdzali miejsca, w których mógł przebywać 10-latek, a także weryfikowali wszystkie napływające informacje. Na miejsce skierowano również przewodnika z psem tropiącym. W akcję zaangażowali się strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Pszczynie, druhowie z OSP Ćwiklice i OSP Piasek oraz ratownicy grupy HKR Pszczyna. W poszukiwaniach pomagali także sąsiedzi i najbliżsi chłopca.

Przełom nastąpił około godz. 23.30 Jeden z policjantów postanowił sprawdzić opuszczony samochód. W jego wnętrzu odnalazł zaginionego 10-latka, który ukrywał się tam od kilku godzin. Na szczęście chłopiec nie odniósł żadnych obrażeń i mógł zaraz wrócić pod opiekę rodziców.

eprasa.pl b8784939c3

POD PARAGRAFEM

Sprawa zaginionej Karoliny Wróbel nadal bez przełomu

Julia Muc

Są wyniki badań DNA i sekcji zwłok znalezionych 2 listopada w Czechowicach-Dziedzicach. Prokuratura potwierdziła, że ciało należy do mężczyzny, a nie do zaginionej Karoliny Wróbel. Tożsamość zmarłego pozostaje nieznana. Śledczy prowadzą postępowanie w sprawie jego śmierci.

Przez ostatni tydzień odkrycie ludzkich szczątków przy ulicy Narutowicza w Czechowicach-Dziedzicach budziło ogromne zainteresowanie. Pojawiły się podejrzenia, że mogą one należeć do Karoliny Wróbel, 24-latki zaginionej w styczniu 2025 roku. Policja i prokuratura od początku przestrzegały jednak przed wyciąganiem przedwczesnych wniosków. Teraz śledczy przekazali ustalenia, które ostatecznie rozstrzygają tę kwestię.



FOT. ARCH.

Poszukiwania zaginionej trwają już blisko dwa lata

– Wyniki przeprowadzonej sekcji oraz badań DNA potwierdziły, że ujawnione zwłoki należą do mężczyzny – przekazała Prokuratura Prokuratura Okręgowa w Katowicach w oficjalnym komunikacie.

Śledczym nie udało się ustalić, kim był zmarły mężczyzna. Jego tożsamość nadal pozostaje nieznana. Nie podano także, jaka była przyczyna jego śmierci. Prokuratura Rejonowa w Pszczynie wszczęła śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Taka kwalifikacja prawna nie przesądza jednak, że doszło do przestępstwa. Okoliczności zgonu pozostają przedmiotem postępowania.

Przypomnijmy. Do makabrycznego odkrycia doszło w poniedziałek, 2 listopada 2026 roku, podczas prac rozbiórkowych prowadzonych przy ulicy Narutowicza w Czechowicach-Dziedzicach. Operator koparki natrafił na ludzkie szczątki znajdujące się w zaawansowanym stanie rozkładu. Na miejscu pracowali policjanci, technicy kryminalistyki i prokurator. Ze względu na stan zwłok nie było możliwe ich natychmiastowe rozpoznanie. Zabezpieczono materiał do specjalistycznych badań.

Odkrycie przy ulicy Narutowicza niemal natychmiast przywołało sprawę Karoliny Wróbel. 24-letnia mieszkanka Czechowic-Dziedzic zaginęła 3 stycznia ub.r. Wyszła z mieszkania przy ulicy Górniczej i od tamtej pory nie nawiązała kontaktu z bliskimi.

O TYM SIĘ MÓWI

20-latka spod Cieszyna ranna w zamachu w Krakowie

Grezgorz Olma

Wśród 15 osób rannych w sobotnim zamachu terrorystycznym w Krakowie jest 20-letnia mieszkanka powiatu cieszyńskiego. To studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Według informacji rodziny, jej stan jest stabilny i poprawia się.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

20-letnia mieszkanka powiatu cieszyńskiego spotkała się na krakowskim Rynku z koleżanką. Została postrzelona w brzuch

20 letnia mieszkanka powiatu cieszyńskiego jest wśród 15 osób poszkodowanych w sobotnim zamachu terrorystycznym, do którego doszło w sobotę w centrum Krakowa. Informację taką przekazała Jadwiga Żagan, starosta cieszyńska.

- Szczególnie poruszyła mnie wiadomość, że wśród poszkodowanych jest 20-letnia mieszkanka naszego powiatu, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Myślami jestem przy niej i jej najbliższych. Z całego serca życzę jej powrotu do zdrowia, a rodzinie – siły i wsparcia w tych trudnych chwilach. Otrzymałam informację o tym, że 20-latka odzyskała przytomność. Jednak wsparcie jest ciągle potrzebne - napisała w mediach społecznościowych Jadwiga Żagan - starosta cieszyńska.

Dwudziestolatka spotkała się na krakowskim Rynku z koleżanką. Została postrzelona w brzuch. W szpitalu została poddana operacji ratującej życie. Według informacji przekazanych przez portal informacyjny beskidzka24.pl, który powołuje się na rodzinę 20-latki, w niedzielę została ona wybudzona ze śpiączki farmakologicznej. Stan mieszkanki powiatu cieszyńskiego poprawia się i jest stabilny.

Ofiarami szaleńca padli Polacy i obcokrajowcy

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar poinformował w niedzielę, że wśród ofiar zamachu znaleźli się 61-letnia obywatelka Polski, 47-letnia obywatelka Polski, 53-letnia obywatelka Polski, 32-letni obywatel Wielkiej Brytanii, 51-letnia kobieta, która nie jest obywatelką Polski, a której narodowości służby na razie nie podają, a także około 50-letni mężczyzna, obywatel Polski. Jeśli chodzi o ranne osoby, stan 14 z 15 osób jest stabilny. Najciężej poszkodowany jest policjant, który unieszkodliwił zamachowca.

Przypomnijmy. Do ataku doszło w sobotę na Rynku Głównym w Krakowie. 24-letni Michał O. wjechał samochodem na płytę rynku, a następnie otworzył ogień z broni automatycznej do przypadkowych osób. Zginęło sześć osób, a 15 zostało rannych, w tym dwóch policjantów. Siódmą ofiarą śmiertelną jest sam sprawca, który został postrzelony podczas wymiany ognia z policjantami. W mieszkaniu rodziny napastnika w Ostrowcu Świętokrzyskim policjanci znaleźli ciała rodziców i siostry zamachowca.

REKLAMA 0011611021

Burmistrz Miasta Pyskowice

Zarządzeniem nr **RZ.0050.294.2026 z dnia 6.11.2026 r.** przeznaczył do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części prawa własności gruntu następujące lokale:

lokal nr 14 z wejściem z klatki schodowej nr I położony w budynku przy ul. Lompy 1, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 112,40 kWh/(m² • rok), EK = 124,80 kWh/(m² • rok), EP = 312,00 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,1337 t CO_2/(m² • rok);

lokal nr 5 z wejściem z klatki schodowej nr II położony w budynku przy ul. Konopnickiej 8, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 58,58 kWh/(m² • rok), EK = 114,50 kWh/(m² • rok), EP = 128,10 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,0394 t CO_2/(m² • rok);

lokal nr 1 z wejściem z klatki schodowej nr I położony w budynku przy ul. Dąbrowskiego 1, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 134,83 kWh/(m² • rok), EK = 207,50 kWh/(m² • rok), EP = 270,00 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,0913 t CO_2/(m² • rok);

lokal nr 7 z wejściem z klatki schodowej nr IV położony w budynku przy ul. Wojska Polskiego 15, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 160,13 kWh/(m² • rok), EK = 224,50 kWh/(m² • rok), EP = 333,40 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,0767 t CO_2/(m² • rok);

lokal nr 5 z wejściem z klatki schodowej nr I położony w budynku przy ul. Szopena 3, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 105,39 kWh/(m² • rok), EK = 236,00 kWh/(m² • rok), EP = 263,90 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,0701 t CO_2/(m² • rok);

lokal użytkowy położony w budynku przy ul. Wojska Polskiego 1, wskaźniki charakterystyki energetycznej dla ocenianej części budynku: EU = 136,50 kWh/(m² • rok), EK = 151,50 kWh/(m² • rok), EP = 378,80 kWh/(m² • rok), Uoze = 0,00% Eco_2 = 0,1623 t CO_2/(m² • rok).

Ww. zarządzenie wraz z załącznikiem stanowiącym wykaz lokali przeznaczonych do zbycia zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń w terminie od 6.11.2026 r. do 27.11.2026 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz ogłoszone na stronach internetowych urzędu.

REKLAMA 0011611402

Burmistrz Miasta Pyskowice

ogłasza (na podstawie RO.0050.049.2026 z dnia 4.11.2026 r.)
I ustny ograniczony przetarg na sprzedaż:

nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Pyskowicach, w rejonie ul. Czerwionka, składającej się z działek o numerach:

a) 140/7 o pow. 0,2249 ha, oznaczonej symbolem Ba - tereny przemysłowe, arkusz mapy 5, obręb Dzierżno,
b) 141/8 o pow. 0,1209 ha, oznaczonej symbolem Ba - tereny przemysłowe, arkusz mapy 5, obręb Dzierżno,
c) 172/8 o pow. 0,2684 ha oznaczonej symbolem Ba - tereny przemysłowe, arkusz mapy 5, obręb Dzierżno,
d) 173/5 o pow. 0,0096 ha oznaczonej symbolem Ba - tereny przemysłowe, arkusz mapy 5, obręb Dzierżno,

o łącznej powierzchni wynoszącej 0,6238 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta, w dziale III ,,Prawa, roszczenia i ograniczenia" brak wpisów.

Sprzedaż w drodze pierwszego ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli/użytkowników wieczystych nieruchomości sąsiednich, tj. działek o nr: 144 (arkusz mapy 1) oraz 192/9, 212/8, 236/9 i 237/9 (arkusz mapy 5).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 115.528,00 zł netto. Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 23%

Wysokość wadium wynosi: **11 600,00 zł (w pieniądzu), płatne do dnia 1.12.2026 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 7.12.2026 r. w sali sesyjnej - parter Urzędu Miasta Pyskowice, przy ul. Strzelców Bytomskich 3, o godz. 10.00.

Dodatkowych informacji udziela Urząd Miejski w Pyskowicach - Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Strzelców Bytomskich 3, pokój 358, tel. 32 332 60 70.

Nin. ogłoszenie zostało opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Pyskowicach oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Strzelców Bytomskich 3. Ponadto ogłoszenie wywieszono w siedzibach: Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Pyskowicach.

eprasa.pl b8784939c3

FOKUS

• **Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz** ma dziś spotkać się w Waszyngtonie z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem

TEMAT TYGODNIA

Nie żyje sprawca zamachu w Krakowie. Po trzech operacjach zmarł w szpitalu

W poniedziałek nad ranem zmarł sprawca strzelaniny w Krakowie – poinformowała małopolska policja. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje

Aleksandra Jaros

Sprawca strzelaniny w Krakowie, która miała miejsce w sobotę 7 listopada, zmarł w poniedziałek nad ranem w szpitalu. 24-letni zamachowiec został postrzelony co najmniej kilka razy przez policjantów, którzy z narażeniem życia powstrzymali go przed dalszą masakrą na Rynku Głównym.

Wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar przekazał w rozmowie na antenie radia RMF FM, że zamachowiec zmarł o godzinie 4.30. Jego stan od początku był krytyczny, przeszedł trzy operacje.



FOT. IGA SADY

Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar podczas briefingu podzielił się najnowszymi wiadomościami o stanie poszkodowanych

Policjanci odzyskali przytomność

Podczas poniedziałkowego briefingu wojewoda Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że stan 14 z 15 hospitalizowanych osób jest stabilny. Ciężki pozostaje stan policjanta, który bezpośrednio uczestniczył w zatrzymaniu napastnika. Funkcjonariusz został wybudzony ze śpiączki, a jego stan od niedzieli nie uległ znaczącej zmianie. Stan drugiego policjanta uczestniczącego w zatrzymaniu jest stabilny.

– Wszyscy wierzymy, że stan jego zdrowia będzie się systematycznie poprawiał, aczkolwiek w tym momencie nadal określany jest jako ciężki – powiedział Klęczar.

Wcześniej w RMF FM Łukasz Gibała pytany o stan zdrowia policjantów odparł, że ich stan jest stabilny.

Prezydent Krakowa przekazał, że jeden z nich – Artur Morański – jest w szpitalu miejskim. Otrzymuje leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Obaj mundurowi zostali już wybudzeni ze śpiączki.

– Pan Artur jest już wybudzony, został rozintubowany. Czuwa przy nim żona. Wszystko idzie ku dobremu – mówił prezydent Krakowa.

Śmierć sprawcy nie wstrzymuje śledztwa

Jak poinformował PAP prok. Eryk Stasielak z Prokuratury Krajowej, śmierć sprawcy sobotniego ataku nie wpływa na zaplanowane czynności prokuratury.

Jak wyjaśnił, śmierć mężczyzny oznacza rezygnację z czynności procesowych ukierunkowanych bezpośrednio na niego, w tym przedstawienia mu zarzutów.

– W pozostałym zakresie postępowanie będzie się toczyć, bo jesteśmy na wczesnym etapie. Postępowanie toczy się w tym momencie niecałe 24 godziny, a do przeanalizowania jest bardzo dużo dowodów – zaznaczył prok. Stasielak.

Dodał, że prokuratura przesłucha wszystkich wytypowanych świadków, a śledczy będą nadal gromadzić i analizować materiał dowodowy, w tym dotyczący motywów działania sprawcy oraz jego ewentualnych powiązań.

Arsenał w samochodzie

Rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak przekazał, że w samochodzie sprawcy zamachu znaleziono łącznie cztery sztuki broni, w tym dwa karabiny AR-15 oraz dwa pistolety, a także w samochodzie i przy mężczyźnie kilkaset sztuk amunicji, w tym do tych karabinów i do pistoletów. Łącznie około pół tysiąca dodatkowych sztuk amunicji. Zabezpieczono również bardzo dużą liczbę łusek.

Dodał, że prokuratura dysponuje co najmniej czterema telefonami zabezpieczonymi w samochodzie i przy Michale Oksińskim, a także sprzętem elektronicznym znalezionym w jego mieszkaniu oraz innymi przedmiotami, które się tam znajdowały. Wszystkie cztery telefony należały do Oksińskiego.

PAP

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja tropi groźne wpisy po ataku

oprac. Karolina Wrońska

Po tragedii w Krakowie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało pięć osób. Ich aktywność w sieci mogła stanowić zagrożenie – podała rzeczniczka MSWiA.

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka została w poniedziałek zapytana o to, czy służby, po ataku w Krakowie, monitorują i widzą jakieś podejrzane zachowania w sieci.

– CBZC i Policja prowadzą cały czas działania w sieci, nie tylko po tragedii, która wydarzyła się w Krakowie – powiedziała. Jednocześnie potwierdziła, że po tym ataku Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymało od soboty do poniedziałku pięć osób.

Zatrzymania miały miejsce na terenie całego kraju, a aktywność tych osób – jak mówiła Gałecka – mogła być potencjalnie zagrożeniem. Dodała, że treści, które były weryfikowane przez policję, to treści, które odnosiły się do gloryfikacji ataku, jaki został przeprowadzony w Krakowie.

MEDIA

KRRiT bierze pod lupę Republikę

oprac. Karolina Wrońska

KRRiT wszczęła działania wyjaśniające po skargach na sposób, w jaki Telewizja Republika relacjonowała wydarzenia w Krakowie.

W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na platformie X Krajowa Rada wyjaśniła, że taka procedura stosowana jest w przypadku wszystkich skarg wpływających do KRRiT, które spełniają wymogi formalne. Do nadawcy trafi pismo z prośbą o wyjaśnienie zarzutów widzów i przesłanie nagrania. Po analizie materiałów pod kątem ustawy o radiofonii i telewizji zostanie podjęta decyzja.

O złożeniu skargi do KRRiT na Telewizję Republika poinformowała m.in. minister kultury Marta Cienkowska.

Przypomnijmy: redaktor naczelny Republiki, Tomasz Sakiewicz, po zamachu w Krakowie stwierdził, że na miejscu nie ma policji, gdyż „prawdopodobnie wszystkie jej rezerwy zostały wywiezione do Warszawy".

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Ograniczą wjazd na Rynek Główny

Prezydent Krakowa Łukasz Gibała poinformował, że urząd planuje zamontowanie wysuwających się barier na ulicach wokół Rynku Głównego. – Pierwsze bariery staną w centrum jeszcze w tym roku, kolejne w przyszłym roku – wskazał. Komendant małopolskiej policji nadinsp. Artur Bednarek wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że Rynek Główny w Krakowie to miejsce, w którym przez całą dobę przebywa „ogromna ilość osób" – mieszkańców i turystów. Zasygnalizował, że należy rozważyć zasady wjazdu na Rynek Główny i w jego okolice.

Prokuratura

Śledczy sprawdzą m.in. wątek rosyjski

Prokuratura sprawdza wszystkie wątki dotyczące możliwych inspiracji sprawcy sobotniej strzelaniny w Krakowie, w tym wątek rosyjski. – Każdy wątek będziemy badać, również rosyjski – powiedział naczelnik krakowskiego wydziału Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak. – Głównym kierunkiem tego śledztwa jest ustalenie tego, czy ktoś temu sprawcy pomagał i czy ktoś go inspirował. Ta inspiracja mogła nadejść z każdej strony, więc my nie eliminujemy z góry żadnej możliwości – dodał.

Sport

Krakowski Bieg Niepodległości odwołany

W tym roku zawodnicy nie pobiegną 11 listopada w Krakowskim Biegu Niepodległości. Po sobotnim zamachu terrorystycznym i ogłoszeniu żałoby narodowej organizatorzy odwołali imprezę w centrum miasta. Można będzie wziąć udział w biegu wirtualnym albo przełożyć swój start o rok.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Ta dramatyczna sytuacja z Krakowa najlepiej pokazuje, że nie ma co rozmawiać o rozszerzeniu dostępu do broni. Dzisiaj jest on stosunkowo łatwy

MAGDALENA SOBKOWIAK-CZARNECKA
wiceminister obrony narodowej

eprasa.pl b8784939c3

WIELKA BRYTANIA

Kraje Europy Północnej utworzą sojusz morski w celu powstrzymania Rosji

Grzegorz Kuczyński

Dziesięć krajów Europy Północnej pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii połączy swoje floty w celu powstrzymania Rosji. Chodzi o utworzenie sojuszu morskiego w ramach Połączonych Sił Ekspedycyjnych (JEF), poinformował w rozmowie z „Financial Times" szef brytyjskiego Sztabu Generalnego Richard Knighton.

Według Knightona powołanie sojuszu morskiego jest konieczne w celu wzmocnienia przeciwdziałania rosyjskim okrętom podwodnym na Północnym Atlantyku, w Arktyce i na Morzu Bałtyckim, aby „nie mogły one namierzać statków lub stanowić dla nich zagrożenia".

W skład JEF wchodzą: Wielka Brytania, Holandia, Norwegia, Finlandia, Szwecja, Islandia, Dania, Łotwa, Litwa i Estonia.

Umowa o partnerstwie zostanie podpisana na pokładzie brytyjskiego lotniskowca HMS Prince of Wales. Członkowie sojuszu zamierzają przejść od wymiany informacji i konsultacji do praktycznej współpracy sił morskich, powietrznych i lądowych.

Knighton zaznaczył, że Wielka Brytania musi „dogonić" europejskich sojuszników w przeciwdziałaniu rosyjskiemu zagrożeniu. Wyjaśnił, że kraje położone bliżej granic agresora ostrzej odczuwają skutki wojny na Ukrainie oraz potencjalne zagrożenia dla siebie. – To najniebezpieczniejszy okres, jaki pamiętam – stwierdził dowódca.

Jego zdaniem gotowość Moskwy do eskalacji „wyraźnie wzrosła", a pojęcie „działalności hybrydowej" nie oddaje już w pełni powagi sytuacji. – Mowa tu o celowych zabójstwach, sabotażach, cyberatakach. Są to jak najbardziej realne działania państwa rosyjskiego, na co istnieją dowody w Europie i częściowo w Wielkiej Brytanii – podkreślił Knighton.

We wrześniu Wielka Brytania zaproponowała krajom JEF ochronę nuklearną. Chodziło o dodatkowy mechanizm odstraszania, który będzie działał nie tylko w ramach NATO.



FOT. MINISTERSTWO OBRONY WLK. BRYTANII

Trzon sił morskich Połączonych Sił Ekspedycyjnych tworzy Royal Navy

WOJNA W UKRAINIE

Trump zasugerował ustępstwa terytorialne Ukrainy na rzecz Rosji

oprac. Grzegorz Kuczyński

Prezydent USA Donald Trump powiedział w wyemitowanej w niedzielę rozmowie ze stacją CBS News, że porozumienie w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie jest blisko, a kraj ten będzie miał nieco zmieniony kształt.

Wywiad wyemitowany w niedzielę wieczorem w programie „60 Minutes" był pierwszą rozmową telewizyjną twarzą w twarz z prezydentem od czasu przegranej Republikanów w wyborach połówkowych do Kongresu. Rozmowa dotyczyła m.in. wyników wyborczych, wojny z Iranem i w Ukrainie, współpracy z Demokratami i polityki imigracyjnej.

Prezydent USA ponownie zapewnił, że porozumienie w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie jest blisko. Pytany o to, czy bardziej ufa przywódcy Rosji Władimirowi Putinowi czy prezydentowi Ukrainy Wołodymyrowi Zełenskiemu, odparł: – Wolałbym nie mówić, ale dogaduję się z oboma.

Wyraził przekonanie, że na jednym z poprzednich spotkań Rosji „okazano ogromny brak szacunku". Trump nie uważa też, by był zwodzony przez Putina i ocenił, że nikt nie był tak twardy względem Rosji jak on.

– Myślę, że uda nam się to doprowadzić do końca. Sądzę, że tak właśnie się stanie i ostatecznie Ukraina będzie miała nieco zmieniony kształt – powiedział Trump.

Dziś i jutro Rosja i Ukraina mają przeprowadzić rozmowy pokojowe w Abu Zabi z udziałem delegacji USA.

BLISKI WSCHÓD

Amerykanie chcą rozszerzyć blokadę z morza na ląd

Grzegorz Kuczyński

Z ostatnich wypowiedzi Donalda Trumpa wynika, że wznowienia zmasowanych ataków USA na Iran w najbliższym czasie nie będzie. Zamiast tego Amerykanie stawiają na zmuszenie Teheranu poprzez zdławienie jego gospodarki.

Prezydent Donald Trump przekazał w wywiadzie dla CBS News, że nie ma powodu, by eskalować wojnę z Iranem. Również w niedzielę powiedział CNN, że wznowienie ataków jest mało prawdopodobne, jeśli w rozmowach z Iranem będą postępy.

Sekretarz stanu USA Marco Rubio, także w niedzielę, ocenił w rozmowie z dziennikarzami, że rozmowy z Iranem nie przynoszą rezultatów. – W tej chwili rozmowy nie są zbyt produktywne, ponieważ żądania Iranu są nie tylko po prostu nie do przyjęcia, ale w niektórych przypadkach wręcz skandaliczne i absurdalne – oznajmił szef amerykańskiej dyplomacji.

USA stawiają więc na rozszerzenie blokady morskiej, a także zamierzają ograniczyć irański handel lądowy.

Opierając się na trwającej od miesięcy blokadzie morskiej Iranu, amerykańskie siły zbrojne ogłosiły w sobotę, że powołują grupę zadaniową, której zadaniem będzie zwalczanie przemieszczania przez Teheran zaawansowanej broni i innych materiałów objętych sankcjami przez granice lądowe oraz przez Morze Kaspijskie.

Grupa zadaniowa Iron Gate, o której po raz pierwszy poinformowała agencja Reuters, będzie miała siedzibę w Tampie na Florydzie i będzie współpracować z innymi agencjami rządowymi.



FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Po wyborach w USA, które były ciosem dla Partii Republikańskiej Trumpa, irański reżim będzie jeszcze mniej skłonny do ustępstw

cjami rządowymi USA. Oprócz blokowania importu broni grupa skoncentruje się również na powstrzymaniu przepływu technologii podwójnego zastosowania wykorzystywanych przez Iran oraz na zablokowaniu tego, co Waszyngton nazywa nielegalnymi źródłami dochodów.

Dochodzenie agencji Reuters wykazało, że od stycznia 2025 r. Iran stworzył tajną sieć agencji wojskowych w celu importu sprzętu, materiałów wybuchowych i ciężarówek o wartości co najmniej 2 mld dolarów, omijając zarówno amerykańską blokadę morską, jak i zachodnie sankcje.

Jak wykazało dochodzenie agencji Reuters, materiały te trafiały do Iranu statkami towarowymi przez Morze Kaspijskie z Rosji, ciężarówkami z Azji Środkowej oraz samolotami transportowymi z Chin.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało, że nowa grupa zadaniowa będzie koordynować działania z innymi agencjami rządowymi.

„Wzmocnienie współpracy CENTCOM z amerykańskimi partnerami międzyagencyjnymi jeszcze bardziej ograniczy zdolność Iranu do finansowania terroryzmu, odbudowy fabryk broni i uzupełniania zapasów wojskowych" – oświadczył admirał Brad Cooper, dowódca Centralnego Dowództwa.

CENTCOM oszacowało, że dzięki blokadzie morskiej udało się uniemożliwić Iranowi eksport ropy naftowej o wartości ponad 25 miliardów dolarów. Mimo to Iran okazał się odporny i triumfował po ogłoszeniu wyników amerykańskich wyborów uzupełniających, które były ciosem dla Partii Republikańskiej Trumpa, przekazując kontrolę nad Kongresem opozycyjnym demokratom.

W ostatnich dniach mediatorzy zintensyfikowali wysiłki na rzecz zakończenia wojny między Iranem a Stanami Zjednoczonymi w obawie, że może ona wybuchnąć na nowo po amerykańskich wyborach uzupełniających.

HISZPANIA

Tysiące migrantów dotarły na Wyspy Kanaryjskie

oprac. Anna Nagel

Wyspy Kanaryjskie mierzą się ze wzmożonym napływem migrantów z Afryki. Na El Hierro w niedzielę przybyło 600 osób, a przez weekend 1300 – przekazała agencj EFE.

Agencja poinformowała, że od początku listopada na Wyspy Kanaryjskie przedostało się około 6 tysięcy osób, wśród nich kobiety i dzieci.

Prowizoryczne łodzie, którymi przybywają migranci, są przez Hiszpanów utylizowane. Przybyli są rejestrowani, a następnie przenoszeni do ośrodków recepcyjnych, gdzie prowadzone są z ich udziałem kolejne procedury. Jeśli ośrodki w miejscu przybycia są przepełnione, przenoszeni są na inne wyspy lub na Półwysep Iberyjski.

EFE, powołując się na źródła służb ratunkowych, poinformowała, że od poniedziałku będzie kontynuowany przewóz migrantów z El Hierro na Teneryfę z wykorzystaniem dwóch specjalnych połączeń promowych.

W Hiszpanii, w której 29 listopada mają odbyć się wybory parlamentarne, kwestia migracji jest jednym z głównych tematów podnoszonych przez opozycję wobec socjalistycznego rządu Pedro Sancheza.

W związku z kryzysem migracyjnym na Wyspach Kanaryjskich na wtorek zwołane zostało w Madrycie posiedzenie międzyresortowej komisji ds. imigracji, w którym wezmą udział prezydent Wysp Kanaryjskich Fernando Clavijo oraz przewodniczący rady wyspy El Hierro Alpidio Armas.

eprasa.pl b8784939c3

HISTORIA



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Prezydent Ignacy Mościcki wręcza buławę marszałkowską gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu

Rydz-Śmigły bierze do ręki buławę marszałkowską

11 listopada 1936 r., w nowo wymyślone Święto Niepodległości, dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego gen. broni Edward Rydz-Śmigły został mianowany Marszałkiem Polski

Mariusz Grabowski

Awans na marszałka wyniósł Rydza-Śmigłego na jedną z trzech osób rządzących Rzeczpospolitą, po prezydencie i szefie MSZ Józefie Becku. Marszałek – jak pisał prof. Paweł Wieczorkiewicz – „miał stać się nie tylko spoiwem łączącym coraz bardziej rozpadający się obóz legionowy, ale również stanowić jedyną praktycznie (...) legitymizację władzy jego następców".

Na szczytach władzy

Czy uprawniona jest teza, że wręczenie Rydzowi-Śmigłemu buławy było konsekwencją kilkuletnich wewnątrzsanacyjnych sporów po śmierci Józefa Piłsudskiego? Jak najbardziej, jeśli dodamy do tego jego niebywale wygórowane ambicje polityczne. Weźmy przykładowo utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego, czyli autorskiego politycznego dziecka Rydza, które zostało zapowiedziane już 24 maja 1936 r. na Zjeździe Legionistów w Warszawie. „Nie ma wyboru, musimy mówić otwarcie. Albo ktoś stoi w naszych szeregach jak nasz brat, albo nie jest naszym bratem!" – mówił wtedy.

Od czasu tej deklaracji nastąpił gwałtowny wzrost liczby publikacji gloryfikujących jego osobę w prasie rządowej.

13 lipca 1936 r. premier gen. Felicjan Sławoj-Składkowski wydał okólnik, który – w sposób dość kuriozalny – wprowadził odgórnie kult Rydza-Śmigłego jako „pierwszej w Polsce osoby po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej". Zacytujmy fragment tego niezwykłego dokumentu:

„Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zarządzam co następuje: Generał Śmigły-Rydz, wyznaczony przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Pierwszy Obrońca Ojczyzny, pierwszy Współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu Państwem, ma być uważany i szanowany, jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Wszyscy funkcjonariusze państwowi z prezesem Rady Ministrów na czele okazywać Mu winni objawy honoru i posłuszeństwa".

„Buławizacja"

Gdy zatem kilka miesięcy później prezydent Mościcki mianował gen. broni Edwarda Rydza-Śmigłego marszałkiem Polski oraz odznaczył go Orderem Orła Białego, nikt nie był szczególnie zdumiony. Uważny czytelnik ówczesnych gazet mógł to wcześniej wyczytać np. w „Polsce Zbrojnej", która w wydaniu z 21 października informowała wprost, że już wkrótce „generał Edward Śmigły-Rydz zostanie marszałkiem Polski".

Zostało to sceptycznie przyjęte jedynie przez część obozu sanacyjnego, szczególnie najstarszych piłsudczyków, m.in. ppłk. Walerego Sławka czy ppłk. Wacława Jędrzejewicza, którzy uważali, że godność ta należała się jedynie Piłsudskiemu. Nadanie najwyższego stopnia wojskowego Rydzowi-Śmigłemu nazywano ironicznie „buławizacją", a Sławek uznał wywyższenie Rydza-Śmigłego za „najsmutniejszy dzień w swoim życiu".

Ową buławę poświęcono w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie, a jej wręczenie przyszłemu marszałkowi odbyło się 10 listopada na dziedzińcu. W podniosłej uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, delegacje pułków, duchowieństwa, attaché wojskowi i poczty sztandarowe wojska.

„Naczelny Wodzu!"

Przyjrzyjmy się tej uroczystości, bowiem jest kwintesencją sanacyjnego splendoru politycznego. Ignacy Mościcki wygłosił uroczystą mowę, zwracając się do Rydza-Śmigłego słowami: „Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych! (...) wręczam Ci, Naczelny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twej doniosłej roli w Państwie", co oficjalnie ustanawiało go faktycznym przywódcą obozu władzy po śmierci Józefa Piłsudskiego oraz przyszłym Naczelnym Wodzem.

Następnie prezydent przekazał marszałkowi buławę, wykonaną z oksydowanego srebra, z monogramem „E. R. Ś." i datą „11.XI.1936". W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, a na wiwat oddano 20 salw armatnich. Po grzmocie armat nowy marszałek wygłosił mowę dziękczynną, a gratulacje w imieniu duchowieństwa złożył prymas Polski, kard. August Hlond.

Po zakończeniu części oficjalnej nowy marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły przeszedł przed frontem delegacji pułkowych i szpalerem attaché, po czym udał się w triumfalnym powrocie do siedziby Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, wiwatowany entuzjastycznie przez tłumy mieszkańców stolicy. Wieczorem uczestniczył w uroczystej kolacji na Zamku Królewskim, wydanej przez prezydenta.

Rodzi się kult

Już w 1936 r. legionista-poeta kpt. Adam Kowalski skomponował „Pieśń o Generale Edwardzie Śmigłym-Rydzu". Dobrze oddawała ówczesną pozycję Naczelnego Wodza:

„Marszałek Śmigły-Rydz
Nasz drogi, dzielny wódz
Gdy każe, pójdziem z nim
Najeźdźców tłuc
Nikt nam nie ruszy nic
Nikt nam nie zrobi nic
Bo z nami Śmigły, Śmigły,
Śmigły-Rydz".

Przejawami kultu wojskowego marszałka były m.in. rozwieszane na ulicach plakaty, na których widniał na tle postaci Piłsudskiego. Ponadto imieniny Rydza-Śmigłego (18 marca) zaczęto obchodzić podobnie jak święto państwowe (w oddziałach wojskowych, szkołach, jednostkach Związku Strzeleckiego odbywały się imprezy okolicznościowe). W prasie pojawiały się artykuły na jego cześć, w urzędach i na pocztach rozwieszano jego portrety, plakaty z hasłami podkreślającymi wierność obywateli generalnemu inspektorowi.

Na cześć marszałka zmieniono nazwę przełęczy Chyszówki w Beskidzie Wyspowym na Przełęcz Rydza-Śmigłego oraz osady Żurawka pod Zaleszczykami na Śmigłowo. 18 obiektów w całej Polsce (domów ludowych, świetlic i klubów sportowych) otrzymało imię Rydza-Śmigłego. Wśród nich znalazł się np. most na Wiśle we Włocławku, otwarty we wrześniu 1937 r., aleja w Zakopanem – otwarta w grudniu 1938 r., ulica w Wilnie, Szkoła Pilotów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Świdniku oraz szkoła nr 48 w Warszawie (jej imię Rydza-Śmigłego nadano już 21 lutego 1939 r.).

28 maja 1937 r. minister spraw wojskowych nadał 11. Pułkowi Ułanów Legionowych nazwę 11. Pułk Ułanów Legionowych imienia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza oraz zarządził noszenie przez jego żołnierzy na naramiennikach kurtek i płaszczy – zamiast dotychczasowej numeracji – inicjałów „Ś.R." z buławą marszałkowską. W 1937 r. Poczta Polska wydała znaczki pocztowe o nominale 25 i 55 gr z podobizną marszałka.

Nowe wyzwania

Buława w rękach Rydza-Śmigłego miała też skutki na szczytach władzy. Zamarzywszy o przejęciu całkowitej władzy w Rzeczypospolitej, musiał zmierzyć się z prezydentem Ignacym Mościckim. 22 czerwca 1937 r. udzielił politycznego poparcia bytowi politycznemu pod nazwą Związek Młodej Polski, organizacji młodzieżowej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na jej czele stanął co prawda szef OZN płk Adam Ignacy Koc, ale jego zastępcą został Jerzy Rutkowski – czołowy działacz „Falangi". Pogłębiło to i tak wyraźny kryzys w obozie rządzącym. Marszałek Rydz-Śmigły oskarżany był przez środowisko prezydenta Mościckiego wręcz o „chęć wprowadzenia rządów totalitarnych".

Przed marszałkiem stanęły także wyzwania międzynarodowe. 12 marca 1938 r. III Rzesza dokonała Anschlussu Austrii. Reakcja Rydza-Śmigłego, wiernego ucznia Józefa Piłsudskiego, była zachowawcza. Uważał, że kierunek ekspansji południowo-wschodni jest dla Polski bezpieczny, szczególnie że chronił nas sojusz z Francją.

W połowie marca 1938 r. Śmigły-Rydz poparł także ultimatum wobec Litwy z żądaniem nawiązania stosunków dyplomatycznych. To z tego okresu pochodzi hasło: „Wodzu, prowadź na Kowno!". 18 marca, w swoje imieniny, marszałek manifestacyjnie pojechał do Wilna, gdzie nadzorował koncentrację wojsk polskich na granicy z Litwą. Odbył tam naradę wojenną z gen. Stefanem Dąbem-Biernackim. Następnego dnia rząd litewski uległ naciskom i przyjął ultimatum. Śmigły-Rydz uznał to wręcz za swój sukces osobisty, potwierdzający niejako jego kierowniczą rolę na szczytach władzy Rzeczypospolitej.

eprasa.pl b8784939c3

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,91	4,38	4,79	5,25	2,48

DANE WG NBP Z DNIA 09.11.2026, G. 12:00

HANDEL

To najbardziej wyczekiwany dzień zakupów. Nie każdy sprzedawca się z niego cieszy

Black Friday tradycyjnie przypada w ostatni piątek listopada i pomimo swoich amerykańskich korzeni już na dobre zadomowił się także w polskich realiach zakupowych. Tego dnia sklepy kuszą wielkimi rabatami, obiecując okazje, które się prędko nie powtórzą

Magdalena Desperak-Kołek

Z perspektywy biznesowej najważniejszym pytaniem pozostaje jednak, jak to wszystko się opłaca. Czy czarny piątek to istne „żniwa" dla sieci handlowych, czy jedynie czas, w którym największe firmy zaciekle konkurują o uwagę konsumentów, a pozostali muszą się dostosować, jeśli chcą pozostać w tej grze?

Black Friday jest częścią rozwiniętej strategii sprzedażowej

Historia tego corocznego wydarzenia ma swoje korzenie w Filadelfii, gdzie w latach 50. w sobotę po Święcie Dziękczynienia odbywał się coroczny mecz piłki nożnej pomiędzy żołnierzami wojsk lądowych i marynarki wojennej. Z tej okazji mieszkańcy oraz turyści robili wzmożone zakupy, a miejscowa policja zaczęła opisywać tym mianem ogólnie panujący chaos, a następnie zwiększony ruch i zamieszanie panujące w oczekiwaniu na święta Bożego Narodzenia. Dla handlu była to jednak doskonała okazja do podreperowania budżetu na koniec roku.

Z czasem Black Friday przybrał charakter dnia powszechnych wyprzedaży. Sprzedawcy obniżali cenę detaliczną, licząc, że zyskają na zwiększeniu wolumenu sprzedaży. Obecnie Black Friday, wypadający w tym roku 27 listopada, przyciąga klientów także w Polsce. Firmy prześcigają się w promocyjnych ofertach, prowadząc istną licytację rabatami rzędu 30, 50, a nawet 70 procent. Pozostaje jednak pytanie czy udział w tych inicjatywach przekłada się na rzeczywiste korzyści. Czy dodatkowy ruch przy kasach oznacza w dzisiejszych czasach większy zysk, czy tylko wyższe obroty?

Kluczowe jest zrozumienie, że obniżki w sieciach nie wynikają jedynie z tradycji, lecz z dokładnie przemyślanych i przeanalizowanych planów. Globalna ankieta firmy kurierskiej DHL z 2025 roku wskazuje, że aż jedna czwarta polskich konsumentów (25 proc.) twierdzi, że kupuje więcej podczas promocji Black Friday. Firmy liczą na skorzystanie z tej rosnącej aktywności zakupowej, adaptując do warunków lokalnych wzorce wypracowane w amerykańskim mateczniku konsumpcjonizmu.

– Przeceny w ramach Black Friday wpisują się w bardzo rozwiniętą strategię sprzedażową dużych korporacji. W USA Black Friday „sąsiaduje" zazwyczaj ze Świętem Dziękczynienia, a następnie rozpoczyna się sezon przed Bożym Narodzeniem oraz sylwestrem. To okres, kiedy sieci sprzedażowe generują największe przychody w roku – komentuje dr Janusz Wdzięczak, ekonomista, autor bloga „Ekonomia&Rozwój".

Najważniejszym założeniem jest zatem walka o klientów i udział w rynku przed gorącym okresem świątecznym, kiedy ma miejsce roczny szczyt zakupowy. Black Friday jest momentem, gdy sprzedawcy wojują o miejsce na świeczniku i oprócz przecen tworzą specjalne promocje dla konsumentów powracających w grudniu. W Polsce ostatni miesiąc roku jest również okresem, w którym konsumenci najchętniej rozstają się z pieniędzmi.

Według danych GUS za 2025 zakupy prasy, książek i innych artykułów sprzedawanych w wyspecjalizowanych sklepach były w grudniu o niemal 50 proc. wyższe niż w listopadzie, Polacy kupili także o 17,5 proc. więcej kosmetyków i o 11 proc. więcej mebli i sprzętu RTV/AGD. Jest więc o co walczyć.

Black Friday może nie przynosić wielkich zysków, ale sprzedany towar to nie są też puste obroty

Udział w tej inicjatywie budzi uzasadnione pytania o płynące z niego korzyści biznesowe. Akcja promocyjna zbiegająca się w czasie z obniżkami u konkurencji będzie miała mniejszą nośność niż poza tym sezonem. Jednak umywanie rąk sprawia, że firma może stracić udział w rynku. Być może przeceny są okazją, by zamiast wysokości marży zadziałała sama ilość sprzedanego towaru?



FOT. ARTEM BELIAIKIN/UNSPLASH

Black Friday dotyczy przede wszystkim sprzedaży stacjonarnej, jednak jego wpływ coraz mocniej przenika do sieci

Tego typu dane są jednak pilnie strzeżoną tajemnicą przedsiębiorstw, można jednak posłużyć się danymi szacunkowymi. Agencja marketingowa IntoTheMinds przeanalizowała sytuację w Niemczech. Szacuje, że duże przeceny rzędu 30-50% sprawiają, że marża detaliczna spadła z całorocznej średniej 16 proc. do 10 proc. Według tych szacunków przyczyniło się to do spadku zysku netto u sprzedawców nawet pomimo zwiększonych obrotów. Takie trendy będą miały odbicie także na polskim rynku.

Czasem w biznesie nie chodzi jednak tylko o dochody. Oprócz wspomnianej wcześniej walki o przychylność klientów w sezonie świątecznym, Black Friday może pełnić także kilka innych uzasadnionych ekonomicznie funkcji. Jedną z nich jest wyprzedanie zalegającego w magazynach asortymentu, aby ograniczyć koszty przechowania i przygotować miejsce na nowy. Znaczące może okazać się także uwolnienie w ten sposób związanych w aktywach obrotowych środków pieniężnych, które można wykorzystać na świąteczne zamówienia.

Hit doczekał się spin-offów: Black Friday Week, Black Month, Cyber Monday

Przy tak szeroko zaplanowanej akcji, jeden piątek coraz częściej nie wystarcza. Kolejne sieci przedłużają czas wyprzedaży, nadając im nazwy takie jak Black Week lub Black Month. Dłuższe akcje dają sprzedawcom więcej czasu na dotarcie do klientów i pomagają rozłożyć obciążenie logistyki. Warto jednak zauważyć, że sprzedaż stacjonarna w coraz większym stopniu odchodzi do lamusa.

– Obecnie tego rodzaju procedury wpływają nadal najbardziej na sprzedaż tradycyjną, jednak im młodsi kupujący, tym chętniej korzystają z e-commerce, a więc i promocji internetowych – objaśnia dr Janusz Wdzięczak.

Z tego względu powstał także internetowy odpowiednik Black Friday, czyli Cyber Monday, poniedziałek wypadający po weekendzie ze „świętem zakupów". Ustalenie oddzielnego dnia pomaga przyciągnąć uwagę konsumentów, którzy w piątek mogą być nieco przytłoczeni mnogością ofert. Tego dnia można pokusić się o promocję zarówno ogólnie w sklepach internetowych, jak i konkretnie w kategoriach produktów elektronicznych, gier i oprogramowania.

Konsumenci mogą powiedzieć „sprawdzam" akcjom handlowych gigantów. Czy znajdzie się przestrzeń też dla mniejszych sklepów?

Ogół wyników finansowych inicjatywy zależy również od tego, w jakim stopniu konsumenci są przekonani odnośnie prawdziwości przecen. Niegdyś sklepy kusiły wielkimi przekreślonymi na czerwono kwotami „zwykłych cen", które często były nad wyraz zawyżone. Dziś sytuacja wygląda zgoła inaczej. Jak tłumaczy dr Janusz Wdzięczak:

„Wpływ promocji takich jak „Black Friday" na zyski i przychody firm zależy od wielu czynników, np. strategii cenowej oraz wysokości marży. Warto pamiętać, że od kilku lat w Polsce obowiązują przepisy, które nakazują sklepom w przypadku promocji podawać cenę z ostatnich 30 dni. Powoduje to, że konsumenci mogą zweryfikować, czy przeceny są prawdziwe, czy są jedynie krótkoterminowym zabiegiem mającym pozyskać klientów. Może to znacząco wpływać na wysokość marży".

Według DHL aż 74 proc. polskich konsumentów wierzy w prawdziwość cen i ofert. Wynika to w dużej mierze właśnie z wprowadzonych przepisów, które wymagają od sieci handlowych transparentności. Wiara konsumentów w realność obniżek oznacza, że wydarzenie wciąż ma duży potencjał na polskim rynku. Warto jednak postawić na rzeczywiste oferty, a nie na działania pozorowane.

W związku z tym w wojnie na rabaty duże sieci mają przewagę. Mniejszym sprzedawcom trudniej pozwolić sobie na daleko idące przeceny oraz kosztowne kampanie reklamowe. Nie oznacza to jednak, że małe firmy muszą kopiować strategię gigantów. Rabaty można ograniczyć do wybranych produktów i dopasować je do marży, na którą mogą sobie pozwolić. Dla sprzedawcy wyróżniającego się jakością produktu lub jego personalizacją rozsądniejszym celem może być więc zachęcenie do pierwszego zakupu, a nie wygranie konkursu na największy rabat. Do Black Friday należy podchodzić przede wszystkim pragmatycznie, dostosowując działania do potrzeb firmy i jej klientów.

eprasa.pl b8784939c3

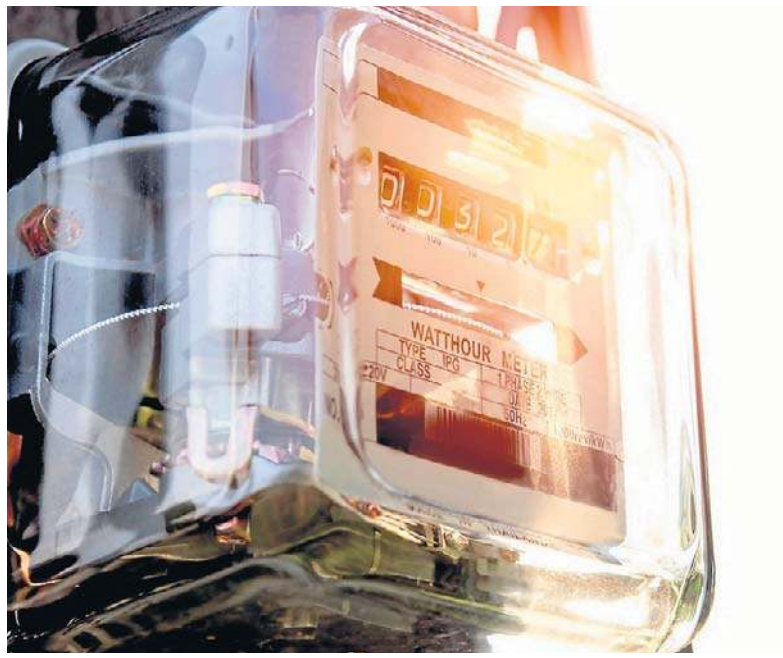
ENERGETYKA

Polacy w europejskiej czołówce. Za prąd płacą więcej tylko w Rumunii

Polskie gospodarstwa domowe należą do tych, które najmocniej odczuwają koszty energii elektrycznej w UE

Maciej Badowski

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty – tłumaczy Strefie Biznesu Paulina Grądzik z Konfederacji Lewiatan. Zdaniem przedstawicieli rynku trwałe obniżenie rachunków wymaga przede wszystkim inwestycji w nowe źródła energii, magazyny i sieci, a nie kolejnych interwencji cenowych.



FOT. 123RF

Eksperci studzą oczekiwania na szybki spadek opłat

Polska w europejskiej czołówce drogiego prądu

Dane Eurostatu pokazują, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska należy do krajów o najwyższych kosztach energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych. Wyprzedza nas jedynie Rumunia.

Oznacza to, że choć same ceny energii nie odbiegają znacząco od unijnej średniej, dla przeciętnego polskiego gospodarstwa domowego rachunki stanowią dużo większe obciążenie niż w wielu bogatszych państwach Europy.

– W pierwszej połowie 2026 roku średnie ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w UE spadły o 2,2 proc., do 0,28 euro za kWh, z poziomu 0,29 euro w drugiej połowie 2025 roku. Ceny pozostały jednak znacznie powyżej poziomów sprzed kryzysu energetycznego z 2022 roku. Jednocześnie nieznacznie zmniejszył się udział podatków i opłat w końcowym rachunku. Obniżył się o 0,5 pkt proc., z 28,9 proc. w drugiej połowie 2025 roku do 28,4 proc. w pierwszej połowie 2026 roku – podano w analizie opublikowanej przez Eurostat.

Interwencje cenowe nie rozwiązują problemu

Jak tłumaczy portalowi Strefy Biznesu Paulina Grądzik, zastępczyni Dyrektora ds. Energii, Departament Energii i GOZ, konfederacja Lewiatan, administracyjne ograniczanie cen energii nie powinno być stałym narzędziem polityki państwa.

– Państwo nie powinno podejmować interwencji cenowych na rynku energii. Administracyjne obniżanie czy zamrażanie cen energii nie rozwiązuje problemu wysokich kosztów, a jedynie przesuwa ich ciężar na inne podmioty. W praktyce oznacza to odsuwanie w czasie koniecznych zmian strukturalnych, zamiast usuwania rzeczywistych przyczyn wysokich rachunków – podkreśla.

– Interwencja na rynku energii zaburzyłaby mechanizmy rynkowe i osłabiłaby sygnały cenowe niezbędne do podejmowania racjonalnych decyzji inwestycyjnych i ograniczania zużycia energii. To utrudnia budowanie efektywnego i konkurencyjnego rynku, a w dłuższej perspektywie generuje dodatkowe koszty dla całej gospodarki. Nie możemy traktować interwencji cenowych jako stałego instrumentu polityki energetycznej – wskazuje.

W ocenie Grądzik głównym zadaniem państwa powinno być tworzenie warunków do trwałego obniżania kosztów energii. Ekspertka wskazuje tutaj na przyspieszenie inwestycji w nowe moce wytwórcze, rozwój sieci elektroenergetycznych, magazynów energii i mechanizmów elastyczności, a także usuwanie nieuzasadnionych barier regulacyjnych.

– Jeżeli konieczne jest wsparcie odbiorców, powinno ono mieć charakter ukierunkowany – podkreśla.

Wysokie ceny to efekt wieloletnich zaniedbań

Paweł Puchalski, analityk Erste Bank Polska podkreśla, że dane Eurostatu wymagają właściwej interpretacji.

– Ceny energii dla gospodarstw domowych w Polsce zdecydowanie nie są najwyższe w Europie, faktycznie plasując się bardzo nieznacznie powyżej średniej dla Unii Europejskiej. Prawdą jest też z kolei, że po uwzględnieniu siły nabywczej gospodarstw domowych Polska zajmuje drugie miejsce, za Rumunią, co jest z kolei wynikiem krajowej wciąż jeszcze relatywnie niskiej siły nabywczej – wyjaśnia i przypomina, że rachunek za energię to znacznie więcej niż sama cena prądu.

– Na rachunek składa się nie tylko sama energia, ale też dystrybucja, podatki i różnego rodzaju opłaty. Kilkunastoletnie zapóźnienia w budowie źródeł alternatywnych (wiatr na lądzie i morzu, baterie, atom, gaz) implikują wysoką zależność od relatywnie drogiego węgla, który wraz z obciążeniami CO_2 utrzymuje cenę energii w Polsce na podwyższonym poziomie – wyjaśnia Puchalski.

Podobnie sprawę komentuje Michał Stajniak, szef Działu Analiz XTB, który również podkreśla, że dane Eurostatu wymagają jednego doprecyzowania. Jak wyjaśnia, nominalnie polskie gospodarstwa domowe nie płacą za prąd najwięcej w Europie. W pierwszej połowie 2026 r. najdroższa kilowatogodzina była w Irlandii (0,39 EUR), Niemczech i Belgii (po ok. 0,36 EUR), przy średniej unijnej 0,28 EUR.

– Problem widać dopiero po przeliczeniu cen na parytet siły nabywczej (PPS), czyli po uwzględnieniu tego, ile zarabiamy i ile kosztują inne dobra. W tym ujęciu Polska z wynikiem 41,1 PPS za 100 kWh jest druga w UE. Wyprzedza nas tylko Rumunia (46,9), a za nami są Czechy (34,3) i Niemcy (32,4). Innymi słowy, prąd nie jest u nas ekstremalnie drogi w euro, ale wyjątkowo mocno obciąża domowy budżet – wskazuje Stajniak.

Z czego to wynika? Stajniak tłumaczy to przede wszystkim naszym miksem energetycznym, w którym około połowy prądu wciąż produkujemy z węgla i to bloki węglowe najczęściej wyznaczają cenę na giełdzie. Za każdą megawatogodzinę z węgla trzeba kupić uprawnienia do emisji CO_2, więc koszt EU ETS trafia prosto do rachunków.

– Często słychać, że płacimy po prostu za drogie uprawnienia, ale to tylko część prawdy. Drugi problem to sam węgiel. Surowiec z krajowych, głębokich i nierentownych kopalń jest droższy niż importowany, więc nawet bez opłat emisyjnych nasza energia nie byłaby tania. Warto również zwrócić uwagę na wyraźnie droższy gaz ziemny w Europie, który powoduje również wyraźny wzrost ceny krańcowej dla energii elektrycznej – tłumaczy.

To nie koniec, analityk, podobnie, jak Puchalski wskazuje na strukturę rachunku. Jak tłumaczy, według Eurostatu podatki i opłaty to w Polsce 46,9% ceny prądu dla gospodarstw domowych, najwięcej w UE.

– Średnia unijna wynosi 28,4 proc., a w Niemczech 34 proc. W metodologii Eurostatu do tej grupy wliczane są nie tylko VAT i akcyza, ale też opłata mocowa, OZE i kogeneracyjna. Opłata mocowa finansuje utrzymanie w systemie starzejących się elektrowni konwencjonalnych. Od 2026 r. nie obowiązuje już też mrożenie cen na poziomie 500 zł/MWh, więc gospodarstwa płacą pełne taryfy. Warto jednak zwrócić uwagę, że średnia taryfa dla czterech dostawców w Polsce została ustalona nawet poniżej wcześniejszego limitu 500 zł/MWh. W przyszłości będzie to jednak najprawdopodobniej wyżej – wyjaśnia.

Także Puchalski wskazuje na wydatki związane z transformacją sektora elektroenergetycznego. – Co więcej, trzeba pamiętać, że rosnące obciążenia rachunków odbiorców energii opłatami rynku mocy dla nowo budowanych bloków energetycznych również będzie widoczny w polskich cenach energii elektrycznej jeszcze przez ponad dekadę – dodaje.

Czy da się w takim razie przeciwdziałać wysokim cenom dla konsumentów i zrobić coś na wzór CPN? Zdaniem Stajniaka technicznie tak, zresztą jak przypomina, takie sytuacje miały miejsce w latach 2022–2025. – Rachunki były ograniczone przez mrożenie cen oraz obniżony VAT – podaje.

– Najszybsze narzędzia to niższy VAT na energię oraz przeniesienie opłaty mocowej i innych opłat systemowych z faktur do budżetu. Można by je sfinansować np. z wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji. To jednak leczenie objawów, które kosztuje budżet miliardy złotych, a przy jednym z najwyższych deficytów w UE pole manewru jest małe – podkreśla.

Jednocześnie dodaje, że Polska spadłaby w rankingach PPS, ale koszt wytworzenia energii by się nie zmienił. W jego ocenie niewiele dałoby też skupienie sprzedaży prądu w jednym państwowym podmiocie. Rynek detaliczny i tak jest zdominowany przez spółki Skarbu Państwa, a marża sprzedawców to niewielka część rachunku.

– Ceny można administracyjnie obniżyć poprzez redukcję części obciążeń, podobnie jak robiono to w przypadku paliw, ale takie działanie zazwyczaj jest relatywnie znaczącym obciążeniem dla budżetu – podsumowuje Puchalski.

Programy osłonowe pomagają, ale kosztują miliardy

Podobną ocenę przedstawia dr Tomasz Pawlonka, dyrektor Zespołu Badań i Analiz ZBP, wskazując, że wysokie koszty energii rzeczywiście stanowią problem dla wielu gospodarstw domowych.

– Wysokie ceny energii i paliw są dziś poważnym obciążeniem dla wielu polskich rodzin. Dlatego nie możemy lekceważyć sytuacji gospodarstw domowych, dla których rosnące rachunki stanowią coraz większe wyzwanie finansowe – tłumaczy i jako przywołuje jednocześnie doświadczenia programu osłonowego dla paliw.

– CPN jest najbardziej hojnym programem osłonowym w Unii Europejskiej i skutecznie ograniczył wzrost cen paliw. Problem polega jednak na tym, że jest to pomoc bardzo kosztowna, zaadresowana powszechnie, a jej efekty mają charakter przejściowy. Pierwsze dwie edycje programu kosztowały około 5,2 mld zł – wskazuje.

Pawlonka zaznacza, że możliwości finansów publicznych nie są nieograniczone. – Tymczasem obecna sytuacja finansów publicznych istotnie ogranicza możliwości uruchamiania kolejnych programów osłonowych – zaznacza i dodaje, że problem wysokich cen nie dotyczy wyłącznie energii elektrycznej.

– Przed sezonem jesiennym droższe są nie tylko paliwa. Ceny pelletu wzrosły w ciągu roku o ponad 50 proc., wysokie pozostają ceny gazu i węgla. Według Eurostatu ceny energii elektrycznej dla polskich gospodarstw domowych, po uwzględnieniu siły nabywczej były w pierwszym półroczu 2026 roku o około 45 proc. wyższe od średniej unijnej – wymienia.

eprasa.pl b8784939c3

LOGISTYKA | TRANSPORT

Polskie firmy odpuszczają Ukrainę. Ciężarówki stoją na granicy nawet 8 dni

O ile wyjazd z Polski do Ukrainy oznacza dziś oczekiwanie liczone w godzinach, o tyle na wjazd do Polski ciężarówki potrafią czekać nawet tydzień

Dorota Mariańska

Przewoźnicy wskazują, że źródłem zatorów są nie tylko kontrole i procedury, ale także ograniczona przepustowość przejść oraz utrudnienia wynikające z wojny. Długie kolejki oznaczają rosnące koszty, opóźnienia dostaw i coraz mniejsze zainteresowanie polskich firm przewozami na kierunku ukraińskim. Lepsza sytuacja panuje na granicy z Białorusią oraz z Niemcami i z Litwą, ale i tu problemów nie brakuje.



FOT. STRAŻ GRANICZNA

– Polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – mówi Jan Buczek, prezes ZMPD

Na wyjazd z Polski czeka się godzinami, na wjazd do kraju dniami

Obecnie, jak wynika z danych serwisu granica.gov.pl, nad którym pieczę sprawują Ministerstwo Finansów, Straż Graniczna oraz Krajowa Administracja Skarbowa, ciężarówki o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 7,5 tony, czekają w Dorohusku na rozpoczęcie odprawy 17 godzin, w Hrebennem 8 godzin, w Korczowej 4 godziny, a w Medyce 6 godzin.

Krótszy szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy dotyczy lżejszych pojazdów dostawczych i małych ciężarówek o dopuszczalnej masie całkowitej mniejszej lub równiej 7,5 tony. Na przejściu granicznym w Zosinie takie pojazdy stoją 2 godziny, w Dołhobyczowie oraz Budomierzu godzinę, a w Krościenku w ogóle nie ma kolejek. Są to dane zgodne ze stanem na 4 listopada, na godz. 8.15.

Gorzej wygląda to w kierunku z Ukrainy do Polski.

– Wjazd do Polski to nawet tydzień, jeżeli pojazd jedzie z ładunkiem. W przypadku auta wracającego bez ładunku ten czas jest nieco krótszy. Z czego wynika tak absurdalny czas? To kwestia konieczności przejścia dwóch odpraw – polskiej i ukraińskiej. To kwestia systemu, braku możliwości zapisania się z wyprzedzeniem do systemu – komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Jak ocenia, „sytuacja jest trudna, męcząca dla przewoźników drogowych i pod kątem gospodarczym generująca coraz mniejszy ruch na granicach".

– Proporcje polskiego transportu na Ukrainę i z Ukrainy diametralnie się zmniejszyły. W województwie zachodniopomorskim mamy bardzo mało firm obsługujących Białoruś i Ukrainę, właściwie większość zrezygnowała z takiej pracy, bo to się po prostu nie opłaca – finansowo i organizacyjnie – wskazuje.

Procedury i kontrole to jednak niejedyne przyczyny zatorów na granicy polsko-ukraińskiej. Znaczenie mają tu też ograniczona przepustowość przejść oraz wojna w Ukrainie.

– Podczas alarmów powietrznych odprawy są wstrzymywane, według Izby Administracji Skarbowej w Lublinie nawet kilkanaście razy w ciągu 12-godzinnej zmiany. Przepustowość obniża też to, że pełne odprawy importowe wykonuje się na samej granicy, więc pojazd z niekompletnymi dokumentami zajmuje miejsce na terminalu i spowalnia kolejne. Dla organizacji transportu najdotkliwsza jest jednak nieprzewidywalność. Jeśli wiemy, że samochód postoi 10 godzin, układamy pod to kolejny kurs. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy zakładane 10 godzin zamienia się w dwie doby – przekonuje Jarosław Kolasiewicz, dyrektor ds. produktów FTL na Europę Środkowo-Wschodnią w Rohlig SUUS Logistics.

Co można z tym zrobić?

– Liczba funkcjonariuszy jest tylko jednym z elementów, równie ważne są koordynacja służb po obu stronach granicy i cyfryzacja dokumentów. Przewoźnikom pomogłyby też sprawniejsze systemy awizacji i kolejkowania pojazdów, dzięki którym wiedzieliby, kiedy realnie mogą spodziewać się odprawy. Dużo zmieniłoby przeniesienie odpraw importowych z przejść do urzędów celnych w głębi kraju, nad czym pracuje Ministerstwo Finansów. Towar przekraczałby wtedy granicę w procedurze tranzytu, a przejścia mogłyby obsłużyć więcej pojazdów – tłumaczy.

Wątpliwości co do tego, że na przejściach granicznych z Ukrainą sytuacja jest trudna i ulega pogorszeniu, nie ma również prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce Jan Buczek.

– W przypadku wyjazdu z Polski pojawiają się okresowo spiętrzenia ruchu, wtedy kolejka rośnie i czas oczekiwania na przejazd przez przejście graniczne wynosi nawet kilkadziesiąt godzin. Według przekazanych nam informacji, ruch na granicach nie jest płynny. Odprawy są wstrzymywane na czas ogłaszanych alarmów i nalotów. Zdarzają się tymczasowe ewakuacje z przejść granicznych – relacjonuje.

Jak mówi, jeszcze gorzej jest, gdy pojazdy ciężarowe mają wjeżdżać do Polski. I podaje, że czas oczekiwania to nawet 6-8 dni.

– Dzięki elektronicznemu systemowi kolejkowemu eCherha pojazdy co prawda nie muszą stać w jednej kolejce – mogą oczekiwać na wjazd na terminal na parkingach w głębi kraju, jednak to rozwiązanie nie przyspiesza odpraw, jedynie de facto przenosi kolejki na parkingi w głębi kraju. Poza tym przewoźnicy mają sporo zastrzeżeń co do działania tego systemu – podkreśla.

I przypomina, że pojazd, który nie pracuje, nie zarabia.

– Dlatego m.in. z tego powodu polscy przewoźnicy już praktycznie nie wykonują przewozów do/z Ukrainy, na czym korzystają przewoźnicy ukraińscy, którzy mają niższe koszty prowadzenia działalności gospodarczej – zwraca uwagę.

Puste ciężarówki powinny mieć oddzielny pas albo nawet przejście

O trudnej sytuacji na drogowych przejściach granicznych między Polską a Ukrainą mówi również Wojciech Piątkowski, dyrektor zarządzający Raben East. Jego zdaniem doraźnie sytuację mogłoby poprawić zwiększenie przepustowości przejść granicznych, m.in. poprzez zwiększenie obsady i liczby funkcjonariuszy oraz uproszczenie procedur.

W dłuższej perspektywie potrzebna jest jednak automatyzacja procesu odpraw, w tym akceptacja cyfrowych odpowiedników dokumentów, a docelowo możliwie pełna automatyzacja procesów granicznych.

– Warto również rozważyć umożliwienie pustym ciężarówkom przekraczania granicy oddzielnym, dedykowanym pasem lub nawet przez przeznaczone dla nich przejście. Potrzebna jest także modernizacja zaplecza dla kierowców, w tym infrastruktury sanitarnej – podkreśla, odnosząc się jednocześnie do konsekwencji.

– Dla przewoźników to przede wszystkim koszty przestojów i utraconych korzyści, problemy związane z czasem pracy kierowców i dostępnością kadr, a także ryzyko kar umownych czy nawet utraty kontraktów. Skutki odczuwają również klienci: ceny transportu wzrosły obecnie nawet o 300-350 proc. w porównaniu z sytuacją sprzed kryzysu, a należy się liczyć z tym, że presja kosztowa może dalej rosnąć. Do tego dochodzą opóźnienia dostaw oraz, podobnie jak w przypadku przewoźników, ryzyko kar umownych i utraty kontraktów – wylicza Wojciech Piątkowski.

Lepiej sytuacja wygląda na przejściach granicznych z Białorusią. Tu w zasadzie ciężarówki nie stoją w kolejkach. I tak np. według najnowszych informacji (zgodnych ze stanem na 4.11.2026, na godz. 8.15), szacunkowy czas oczekiwania na rozpoczęcie odprawy na przejściu w Koroszczynie wynosi 30 minut.

– Są momenty, gdy transport idzie na bieżąco, ale w weekendy i dni okołoweekendowe to nawet czas rzędu 40 godzin czekania w kolejce na wyjeździe z Białorusi. Zdarza się, że czas wyjazdu z Białorusi do Polski sięga nawet 4-5 dni, co wydaje się być aż trudne do uwierzenia, ale taka jest obecnie rzeczywistość przewoźników drogowych w tej części Polski – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Sankcje gospodarcze wymuszają wnikliwe kontrole

Jan Buczek przypomina natomiast, że wdrożone przez UE sankcje gospodarcze oraz kontrsankcje Rosji i Białorusi skutecznie ograniczyły handel, także z krajami WNP.

– Ze względu na zagrożenia, w tym migracyjne, ograniczono również pracę samych przejść granicznych. Obecnie do Białorusi polscy przewoźnicy mogą wjeżdżać przez dwa przejścia i niemal zawsze muszą rozładować towar w przygranicznych terminalach. Służby celne wnikliwie sprawdzają towary eksportowane i importowane pod kątem podlegania pod te ograniczenia. Z tego powodu również pojawiają się kolejki. Niewątpliwie na poprawę sytuacji na tych granicach może rzutować zmiana sytuacji geopolitycznej – mówi.

I wskazuje, że dopóki będzie trwała wojna w Ukrainie, a napięta sytuacja z Białorusią nie ulegnie poprawie, polscy przewoźnicy będą odczuwali negatywne konsekwencje w postaci pojawiających się utrudnień i barier administracyjnych, co w rezultacie tworzy kolejki do przejść.

„Najbardziej wrażliwe są przewozy z zaplanowanym ładunkiem powrotnym"

Przejdźmy jeszcze na granicę z Niemcami i Litwą. W ostatnim czasie, obowiązujące od 7 lipca ubiegłego roku, tymczasowe kontrole graniczne osób na odcinkach granicy państwowej z Republiką Federalną Niemiec i Republiką Litewską zostały przedłużone do 30 marca 2027 r. Od 2 października kontrole obejmują 50 miejsc na granicy z Niemcami i 13 na granicy z Litwą, a nowe rozporządzenie zmieniło zasięg terytorialny 24 z nich.

– Według MSWiA od przywrócenia kontroli do początku października skontrolowano ponad 4,5 mln osób i prawie 2,3 mln pojazdów. Strona niemiecka sprawdza ruch z Polski jeszcze dłużej, bo od października 2023 r. Formalnie to rozwiązanie tymczasowe, ale w organizacji transportu traktujemy je już jako stały element planowania tras – wskazuje Jarosław Kolasiewicz.

eprasa.pl b8784939c3

RYNEK PRACY

Duże zmiany w L4. Jest obawa o nadużycia

Nowe przepisy o L4 budzą wątpliwości pracodawców. Obawiają się oni, że regulacje, które wejdą w życie od stycznia, stworzą szersze pole do nadużyć

oprac. Agnieszka Kamińska

– Te przepisy mogą zwiększyć zainteresowanie korzystaniem z L4, a to może być bardzo kosztowne dla gospodarki – uważa Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy doradczej specjalizującej się w zarządzaniu absencją chorobową.

Osoba, która pracuje w dwóch miejscach, będzie mogła przebywać na zwolnieniu w jednej firmie, a pracować w drugiej

Od 1 stycznia 2027 r. zmienią się zasady dotyczące zwolnień lekarskich. Osoba, która pracuje w dwóch miejscach, będzie mogła przebywać na zwolnieniu lekarskim w jednej firmie, a jednocześnie pracować w drugiej. Taka sytuacja będzie dopuszczalna, jeśli lekarz wyda na to zgodę. Przypomnijmy, że autorzy nowych przepisów tłumaczyli je koniecznością uelastycznienia zasad.

Na przykład pracownik fizyczny ze złamaną nogą nie może pracować na produkcji, ale jeśli ma drugą pracę, np. w charakterze konsultanta online i jego obowiązki polegają na rozmowach z klientami za pośrednictwem internetu, to ta praca może być wykonywana, o ile lekarz nie widzi przeciwwskazań.

Nowe przepisy budzą wątpliwości pracodawców. Według nich mogą one stworzyć pole do nadużyć.

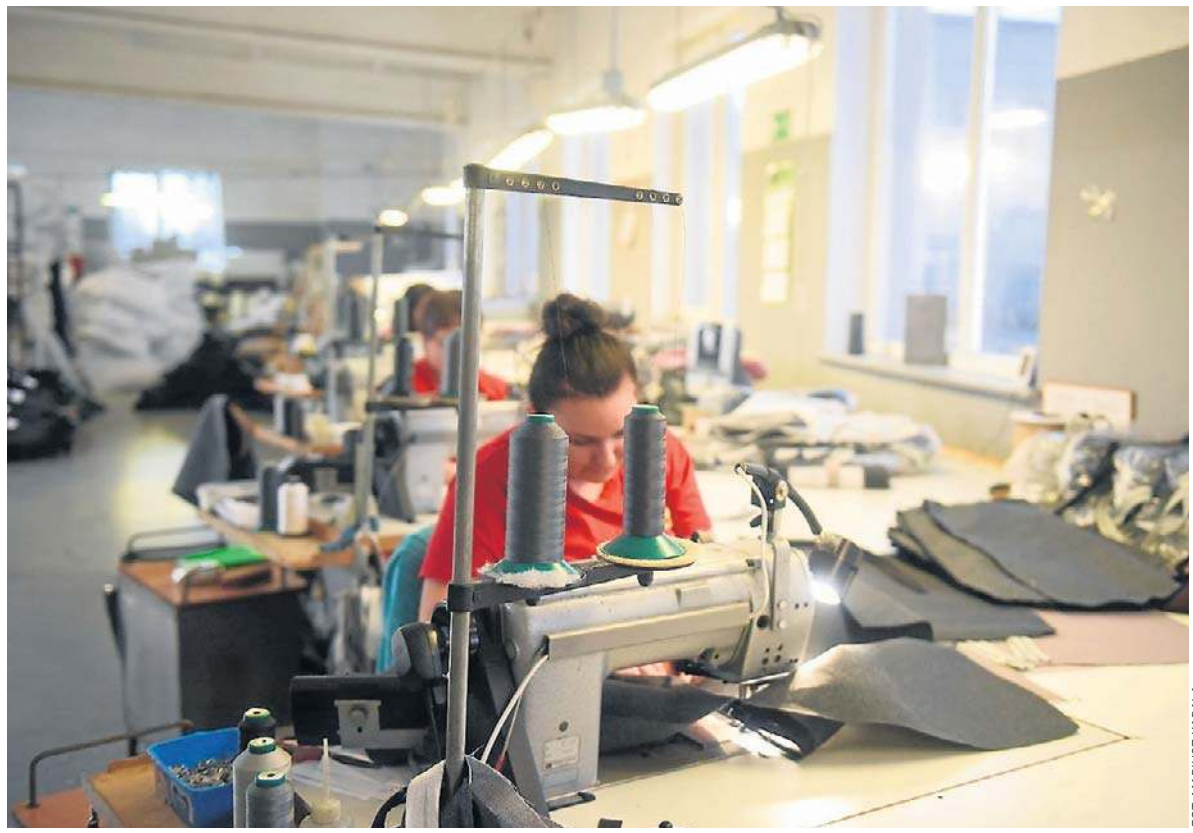
– Sama idea ustawodawcy była słuszna, jednakże w sytuacji, gdy zwolnienia lekarskie są powszechnie przez pracowników nadużywane, będą one polem do jeszcze większych nadużyć. A cel ustawodawcy będą realizowały tylko marginalnie. Oprócz zmodyfikowania regulacji należy rozważyć również odpowiedzialność lekarzy, którzy wystawiają zwolnienia lekarskie online bez jakiejkolwiek rozmowy z pacjentem, który najpierw zapłacił za zwolnienie, a następnie w wyniku dokonanej zapłaty je otrzymał. Bez skutecznych mechanizmów orzekania i kontroli, które będą dotyczyły tak pracowników, jak również lekarzy wydających zwolnienia, nowe przepisy poszerzą tylko pole do naruszania prawa i etyki, narażając na straty pracodawców i ZUS – uważa mec. Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Pracodawcy obawiają się nadużyć i zwiększenia liczby zwolnień lekarskich

Przedsiębiorcy zastanawiają się, jak zweryfikować rzeczywisty charakter drugiej pracy. Kto oceni, czy nie utrudnia ona leczenia? I czy pracodawcy będą dysponować informacjami niezbędnymi do wykrywania nadużyć?

– Przepisy przewidują utratę prawa do zasiłku w przypadku wykonywania pracy zarobkowej podczas zwolnienia lekarskiego, a od kwietnia doprecyzowano zasady ich stosowania. Tymczasem od stycznia pojawi się wyjątek pozwalający w określonych przypadkach pracować z jednego tytułu ubezpieczenia i jednocześnie korzystać z L4 z drugiego. Pytanie, gdzie przebiega granica między legalnym korzystaniem z tego wyjątku a nadużyciem.

Dodatkowym wyzwaniem pozostają zwolnienia wystawiane po konsultacjach online. W naszej praktyce zetknęliśmy się z przypadkiem lekarza, który w ciągu jednego miesiąca wystawił ponad 160 L4 pracownikom jednego zakładu produkcyjnego – wskazuje Mikołaj Zając, prezes Conperio, firmy doradczej specjalizującej się w zarządzaniu absencją chorobową.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Zmiany w zasadach dotyczących L4 wejdą w życie od stycznia przyszłego roku

W 33 proc. skontrolowanych przypadków stwierdzono nieprawidłowości

W 2025 roku firma przeprowadziła ponad 33 300 kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich. Według „Barometru Absencji Chorobowej 2025" w 33 proc. skontrolowanych przypadków stwierdzono nieprawidłowości, m.in. nieobecność pod wskazanym adresem lub podejmowanie czynności mogących utrudniać leczenie.

Mikołaj Zając uważa, że możliwość legalnego łączenia zwolnienia lekarskiego z jednego tytułu ubezpieczenia z pracą z drugiego może zwiększyć zainteresowanie korzystaniem z L4. Aby zobrazować potencjalną skalę ryzyka finansowego, firma przygotowała hipotetyczny scenariusz wzrostu wydatków o 33 proc. (przyjmując jako punkt odniesienia odsetek nieprawidłowości wykrywanych podczas kontroli). W takim scenariuszu dodatkowe obciążenia wyniosłyby około 12,15 mld zł rocznie, z czego 7,47 mld zł przypadłoby na FUS, a 4,68 mld zł na pracodawców i FGŚP. Łączne wydatki wzrosłyby z 36,83 mld zł do blisko 49 mld zł.

– To scenariusz warunkowy, a nie prognoza. Nie oznacza, że nowe przepisy spowodują wzrost wydatków o 33 proc., lecz obrazuje skalę potencjalnych obciążeń finansowych przy przyjętych założeniach. Nie twierdzimy, że od stycznia wydatki automatycznie wzrosną o ponad 12 mld zł. Pokazujemy, jak kosztowne może być zwiększenie liczby dni absencji – wyjaśnia Mikołaj Zając.

Wydatki na świadczenia chorobowe stanowią istotne obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych

Prezes postuluje wprowadzenie dodatkowych zabezpieczeń, w tym wymogu co najmniej 182 dni wcześniejszego zatrudnienia u drugiego pracodawcy, dodatkowej oceny medycznej oraz precyzyjnych zasad kontroli, a także niezwłocznego przekazywania informacji pracodawcom i ZUS. Proponuje również ograniczenie czasu korzystania z wyjątku i jednoznaczne określenie konsekwencji zatajenia informacji.

Na zmiany w przepisach nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat relacji pracownika z pracodawcą. To również – jak mówią przedstawiciele pracodawców – kwestia odpowiedzialności za środki publiczne.

– Już dziś wydatki na świadczenia chorobowe stanowią istotne obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych. Każde rozwiązanie, które może zwiększać ryzyko nieuzasadnionych wypłat, powinno zostać szczegółowo przeanalizowane pod kątem skutków finansowych i możliwości skutecznej kontroli. Chodzi o ochronę interesu wszystkich ubezpieczonych, którzy ten system współfinansują – twierdzi dr Wojciech Nagel, wiceprezes Związku Pracodawców BCC i członek Rady Nadzorczej ZUS.

Pracodawcy powtarzają, że celem ewentualnych zmian nie powinno być ograniczanie praw osób rzeczywiście niezdolnych do wykonywania określonej pracy, lecz zapewnienie, aby nowe rozwiązania nie prowadziły do nieuzasadnionego wzrostu wydatków publicznych. Według raportu ZUS w 2025 roku wystawiono 27,5 mln zaświadczeń lekarskich obejmujących łącznie 290,5 mln dni absencji chorobowej. Wydatki na wynagrodzenia chorobowe i zasiłki wyniosły 34,88 mld zł, z czego 20,71 mld zł sfinansowano z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W porównaniu z 2024 roku wydatki FUS na ten cel wzrosły o 13,2 proc.

Niektóre zmiany w L4, które wprowadzono w tym roku

- Nowa definicja pracy zarobkowej. Za pracę uznawana jest każda czynność wykonywana w celu osiągnięcia dochodu, niezależnie od rodzaju umowy czy formy zatrudnienia. Aktywność niezgodna z celem zwolnienia to działania, które mogą utrudniać leczenie lub wydłużać rekonwalescencję.
- Dopuszczono incydentalne czynności zawodowe. W wyjątkowych sytuacjach na L4 możliwe jest wykonanie pojedynczej czynności służbowej, np. odebranie telefonu lub odpowiedź na pilnego mejla, jeśli wymagają tego szczególne okoliczności.
- Pracodawca, który zatrudnia do 20 osób, może samodzielnie sprawdzić, legalność L4 pracownika. Przed zmianami pracodawca musiał zwrócić się w tej sprawie do ZUS. Osoby przeprowadzające kontrolę mogą m.in. potwierdzać tożsamość osoby na zwolnieniu oraz zbierać informacje potrzebne do oceny prawidłowości wykorzystywania zwolnienia.
- Nowe przepisy dotyczą nie tylko zwolnień chorobowych, ale również m.in. zwolnień opiekuńczych i okresów po ustaniu zatrudnienia.
- ZUS może kontrolować także po zakończeniu zwolnienia. Zakończenie L4 nie oznacza automatycznie końca możliwości weryfikacji jego prawidłowego wykorzystania.
- Pierwszy dzień L4 zawsze wlicza się do okresu zasiłkowego, niezależnie od tego, czy pracownik otrzymał za ten dzień pełne wynagrodzenie, czy tylko jego część.
- Zmieniono procedury kontrolne i odwoławcze w ZUS, m.in. rozszerzono możliwość żądania wyjaśnień od ubezpieczonego oraz zmodyfikowano tryb odwołań od decyzji.

eprasa.pl b8784939c3

REKLAMA 0011609886

Syndyk Masy Upadłości
Ustroń Resort Spółka z o.o. w upadłości z siedzibą w Mikołowie

zaprasza do składania ofert kupna w drodze przetargu składników masy upadłości, na które składają się prawo własności oraz prawo użytkowania wieczystego, następujących składników położonych w Ustroniu w rejonie ulicy Wczasowej składającej się z:
- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/6, 2518/9, 2518/11, 2518/15, 4899/1, KW nr BB1C/00035183/8, o powierzchni 18 384 m²,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2508/1 oraz 2509/5, KW nr BB1C/00010852/8, o powierzchni 2 136 m²,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2509/12, KW nr BB1C/00090868/7, o powierzchni 432 m²,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/28, KW nr BB1C/00077799/5, o powierzchni 3 162 m²,
- nieruchomości zabudowanej obejmującej działkę nr 5412, KW nr BB1C/00035182/1, o powierzchni 1 190 m²,
- nieruchomości składającej się z zabudowanej działki nr 2514/4 oraz z niezabudowanej działki gruntu nr 2502/15, KW nr BB1C/00010849/4, o powierzchni 1 920 m²,
- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej składającej się z działek nr 2509/6, 2514/5 oraz z niezabudowanych działek gruntu nr 2514/6, 2518/12, 2509/09, KW nr BB1C/00039612/3, o powierzchni 27 231 m²,
- udziału 16/48 w nieruchomości gruntowej – działce nr 4898, KW nr BB1C/00010854/2, o powierzchni 532 m²,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/13 oraz 2518/17, KW nr BB1C/00051785/6, o powierzchni 2 683 m²,
- nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/20, KW nr BB1C/00081156/7, o powierzchni 263 m²,

o łącznej powierzchni 58 480 m², za cenę nie niższą niż 50% wartości rynkowej z uwzględnieniem kosztów rozbiórki i ustanowienia drogi koniecznej, określonej w operacie szacunkowym z dnia 28 marca 2025 roku zmienionej aneksem z dnia 15 października 2025 roku, sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Marlenę Dudę, to jest za cenę nie niższą niż **1 856 694,00 zł** (jeden milion osiemset pięćdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote 00/100), powiększoną o wartość należnego podatku VAT, o ile taki będzie należny.

Warunki przetargu:
1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty **do dnia 11 grudnia 2026 r. do godz. 14:00**. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Ustroń Resort – Przetarg – nie otwierać". W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu. Oferty powinny być składane lub przesyłane na adres biura syndyka: 40-311 Katowice, ul. Chłodna 2.
2) Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w Regulaminie przetargu, który wraz z operatem szacunkowym można przeglądać w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-14:00. Oferent zobowiązany jest złożyć wraz z ofertą oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem sprzedaży.
3) Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu zakupu na rachunek bankowy syndyka masy upadłości nr **22 1050 1399 1000 0090 3283 5143.**
4) Rozpoznanie ofert przedmiotu przetargu oraz ewentualna aukcja nastąpią na posiedzeniu jawnym z udziałem Sędziego Komisarza w Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach Wydział X Gospodarczy, ul. Lompy 14, **w dniu 15 grudnia 2026 r. o godz. 8:15** w sali nr 12.
5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny oraz do swobodnego wyboru oferty.
6) Wszelkich informacji udziela biuro syndyka pod adresem **sekretariat@kancelariatobor.com** oraz numerem telefonu **+48 452 906 008.**

www.dawro.pl

REKLAMA 0011607649

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. w Dz.U. z 2021 r., poz. 2213).

WÓJT GMINY ŁĘKAWICA

ogłasza **pierwszy przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Łękawica:

1. Oznaczenie nieruchomości:
1) działka ewidencyjna o numerze **2609/2 o pow. 0.1538 ha,** Gmina Łękawica, obręb Łękawica, księga wieczysta nr BB1Z/00150126/3.
2) działka ewidencyjna o numerze **2616/2 o pow. 0.1379 ha,** Gmina Łękawica, obręb Łękawica, księga wieczysta nr BB1Z/00150126/3.

2. Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste: zbycie w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

3. Cena nieruchomości:
1) **działka numer 2609/2 – 173 000,00 zł + należny podatek VAT.**
2) **działka numer 2616/2 - 69 000,00 zł + należny podatek VAT.**

4. Termin i miejsce przetargu: **16.12.2026 r.** w Urzędzie Gminy Łękawica (34-321 Łękawica, ul. Wspólna 24, sala sesyjna).
1) dla działki numer 2609/2 **o godzinie 9⁰⁰**
2) dla działki numer 2616/2 **o godzinie 11⁰⁰**

5. Wysokość wadium:
1) dla działki numer 2609/2 - **17 300,00 zł**
2) dla działki numer 2616/2 - **6 900,00 zł**

Wpłata wadium do dnia **10.12.2026 r**. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu wadium na konto sprzedającego.

6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łękawica, ul. Wspólna 24, oraz na stronach internetowych Gminy Łękawica *www.lekawica.com.pl i www.bip.lekawica.com.pl.*

7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:
Referat Infrastruktury i Ochrony Środowiska, pokój nr 36 – II piętro (nr tel. 33 865 16 01 wew. 345).

Wójt Gminy Łękawica
Tadeusz Tomiczek

Łękawica, dnia 10.11.2026 r.

REKLAMA 0011609330

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości położonych **w Lublińcu przy ul. Wieniawskiego 6 i ul. Wieniawskiego 8** przeznaczonych do najmu w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony.
- **Lubliniec ul. Wieniawskiego 6 garaże**: nr 18 – pow. 15,67 m²; nr 16 – pow. 17,29 m²; nr 17 – pow. 17,29 m²; nr 9 – pow. 20,41 m²; nr 5 – pow. 20,80 m²; nr 1 – pow. 20,81 m²; nr 12 – pow. 20,81 m²; nr 13 – pow. 20,81 m².
- **Lubliniec ul. Wieniawskiego 8 garaże**: nr 5 – pow. 21,89 m²; nr 8 – pow. 19,13 m².

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 lub pod nr tel. 12 211 40 56.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211 40 24 • Fax: +48 12 211 40 05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011610757

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 5.11.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w trybie bezprzetargowym 13 lokali użytkowych – garaży na rzecz dzierżawców wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie położonym w Katowicach przy ul. Mysłowickiej (dz. nr 4171/55).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej *katowice.eu* i w Biuletynie Informacji Publicznej *bip.katowice.eu.*

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu 32 259 33 19 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616A.

REKLAMA 0011610966

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 5.11.2026 r. dotyczącego sprzedaży w trybie bezprzetargowym 4 lokali użytkowych – garaży usytuowanych przy ul. Broniewskiego w Katowicach na rzecz dzierżawców wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie (działka nr 110/134).

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu: 32 259 31 77 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 518.

REKLAMA 0011610965

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 5.11.2026 r. dotyczącego sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego nr 16 usytuowanego w jednorodzinnym domu mieszkalnym przy ul. Osiedlowej 2 na rzecz jego najemcy wraz ze sprzedażą gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej **www.katowice.eu** i w Biuletynie Informacji Publicznej **bip.katowice.eu**

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 34 27 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 518.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1400zł Będzin, umeblowana, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430 Własny transport

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

WISŁA -Sylwestrowy Kulig z Biesiadą w Kolybie, regionalne menu, Kapela. Tel.503-492-612

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

POLSKIE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

eprasa.pl b8784939c3

PROGRAMOWO



G. 20:30

Felicita

wtorek TVP 1

Giulia rezygnuje z planów sprzedaży domu, a Zośka, uwolniona od rozterek nocnych, przestaje zastanawiać się nad decyzjami Kamila. Obie dochodzą do wniosku, że zbyt długo podporządkowywały swoje decyzje oczekiwaniom mężczyzny. Rodzeństwo wspólnie żegna ojca, rozsypując jego prochy. Finałem staje się fiesta Felicita, podczas której bohaterowie zamykają ważny rozdział życia i z nadzieją otwierają nowy etap.

To był już ostatni, finałowy odcinek serialu „Felicita". Cała seria liczyła 26 odcinków.

G. 20:50

M jak miłość

wtorek TVP 2

Gdy Basia w końcu uświadamia sobie, że jej ojciec nie wróci już do rodziny, bo na dobre związał się z Joanną, wybucha złością i, pod wpływem emocji, uszkadza należące do jego kochanki auto, przez co trafia na komisariat.

Tymczasem Paweł robi wszystko, by okazać wsparcie Marii i zabiera matkę na krótką, ale pełną emocji wycieczkę do Otwocka. Natomiast młoda Zduńska wpada w spore kłopoty jako ekologiczna aktywistka. Piotr rusza córce na pomoc.



G. 20:05

Barwy szczęścia

wtorek TVP 2



Hubert obawia się pozwu od Wilka w sprawie zawału Lucyny. Jednak w szpitalu Lucyna wszystko przemyśli i dojdzie do bardzo zadowalającego Pyrków wniosku. Po wszystkim zrozumie, że uniknęła śmierci tylko dzięki pomocy swojego „wroga" i... uzna Pyrkę za prawdziwego bohatera! To nie koniec przemyśleń uratowanej seniorki. Finalnie pani Lucyna postanawia zmienić swoje podejście do rodziny Pyrków.

Po kilku godzinach chora poprosi o wizytę na oddziale nie tylko Huberta oraz Asię, ale także swojego notariusza. Zaproponuje młodym, by w końcu odkupili udziały w swoim domu - za cenę, jaką sama wcześniej zapłaciła.

Tomasz wciąż jest w szoku z powodu bujnego życia intymnego matki i nie rozumie wsparcia, jakiego udzielają jej Grażyna oraz Wiktor. Z kolei Radomir po kłótni z Kornelem traci premię i prosi Weronikę o zatrudnienie.

G. 20:15

Na Wspólnej

wtorek TVN



Kacper uświadamia mamie i Lwu, że Jagoda nie odzywa się od kilku dni! Roztocka jedzie natychmiast do Kalskich – okazuje się, że wyjechali. Greg wywiózł Ewelinę i córkę do jakiegoś starego domku. Kiedy Jagodzie udaje się wynegocjować dostęp do jej telefonu, natychmiast alarmuje Kacpra.

Marta słyszy od Igi, że aresztowany pedofil kontaktował się z wieloma dziećmi i często też się z nimi spotykał.

G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

wtorek Polsat

Maciek odwiedza Julkę, która – ku jego zaskoczeniu – w ogóle nie pojawiła się na eko-evencie. Nie interesują jej też zdjęcia i relacja Maćka, jest zgaszona, przybita, podłamana. Chłopak stara się ją pocieszyć, ale robi o jeden krok za daleko... Tymczasem Maja pomaga Radkowi opanować nerwy przed spotkaniem z profesorem Kochańskim, który ma rozpatrywać jego sprawę. Sama jednak także boi się, że ojciec Floriana okaże się stronniczy. Florek triumfuje.

Natomiast Angelika odwiedza ojca w areszcie. Ten udaje skruchę i chęć zmiany, licząc na to, że zyska przychylność córki. Kłamie przy tym, że nie wie o wyjściu Darka na wolność. Tymczasem zbliża się wielka tragedia, która nie wiadomo, jak się skończy. Wieczorem ktoś podkłada ogień w klubie Iskra. W środku bez życia leży Eliza...



G. 18:00

Pierwsza miłość

środa Polsat

Emilka przeprasza Śmiałka za swoje zachowanie ostatnio. Zapewnia, że wychodzi już z dołka, ojciec nie ma się czym martwić. Rzeczywiście – świadoma swojego problemu jedzie na spotkanie grupy Anonimowych Alkoholików. Jednak niefortunna sytuacja na mityngu znów wytrąca ją z równowagi.

Służbowe konflikty Oskara i Kaliny coraz częściej rozlewają się poza pracę. Świadkiem jednego z nich jest Karol, który przychodzi zająć się Marlenką w zastępstwie Ewy.

G. 20:15

Na Wspólnej

środa TVN

Ula oznajmia ojcu, że myśli o przeprowadzce do Dexa. Kamil uważa, że córka powinna teraz się skupić na poprawce u Wysockiego. Po południu Hofferówna ma z nim konsultacje, ale okazuje się, że wykładowca zostawił materiały w domu i zaprasza ją na lekcję u siebie. Podczas nauki Wysocki podaje dziewczynie w soku... środek odurzający!

Weronika przyjeżdża z Kacprem na komisariat, przekazują Tadeusiakowi rozpaczliwe prośby córki Kalskich o uwolnienie.

eprasa.pl b8784939c3

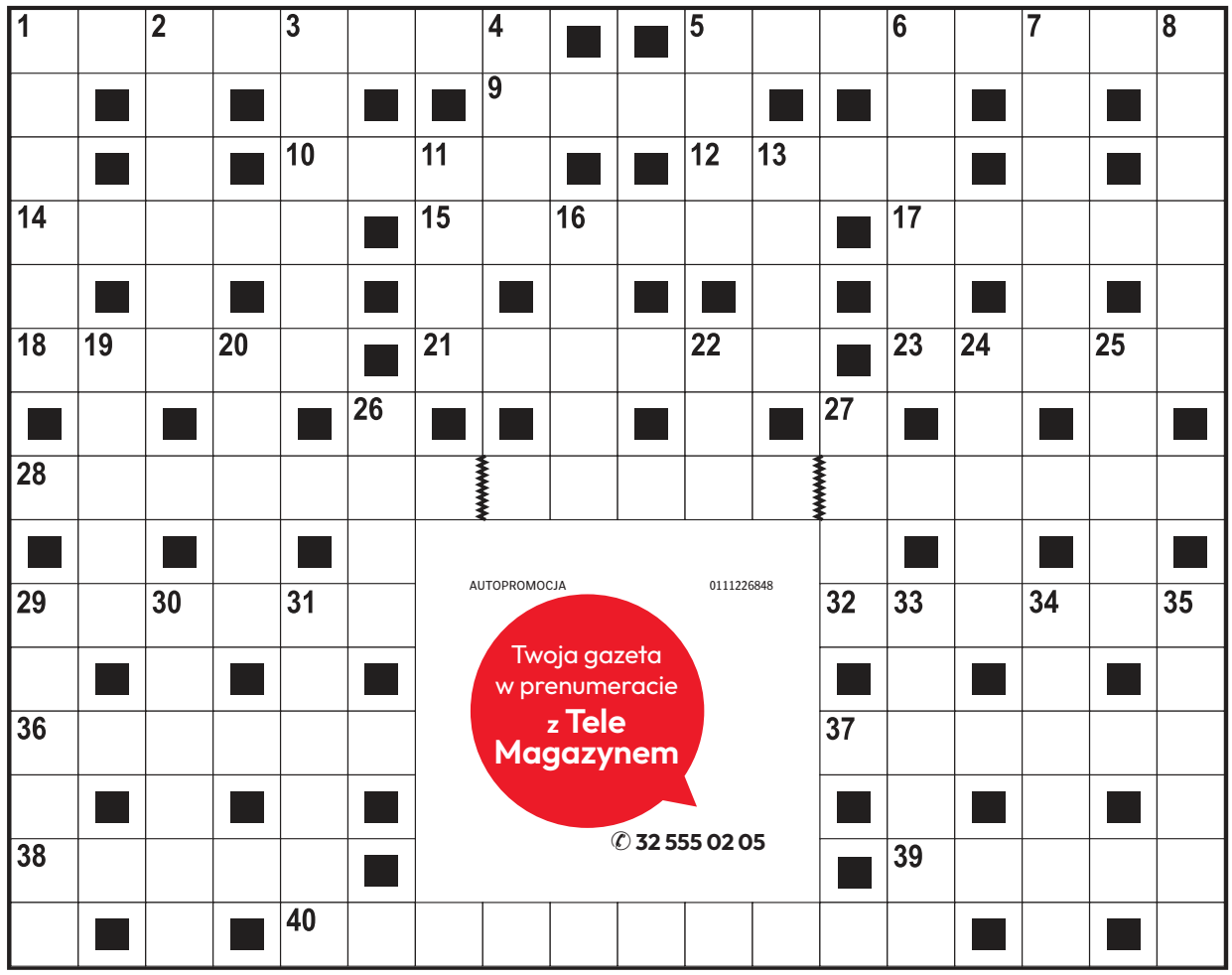
KRZYŻÓWKA NR 174

Poziomo:

1) dodatkowa, mało ambitna praca,
5) poeta rzymski, najwybitniejszy elegik starożytności,
9) stolica i największe miasto Egiptu,
10) „O jeden … za daleko”, film wojenny,
12) nadrzewna małpiatka z Azji,
14) para kamieni do mielenia ziarna,
15) jednostka organizacyjna w harcerstwie,
17) rolnicze narzędzie z zębami,
18) poetycko o pięknie, urodzie,
21) zarys przedmiotu, szkic,
23) pomarańczowa odmiana jabłoni,
28) grał Jamesa Bonda w filmie „Licencja na zabijanie”,
29) hawański wyrób tytoniowy,
32) roślina lecznicza, kupalnik górski,
36) Krzysztof, włoski żeglarz i podróżnik,
37) śnieżny pojazd sportowy,
38) zimne lub bengalskie,
39) główna z pośród pięciu rzek Hadesu,
40) miejsce akcji serialu „Ojciec Mateusz”.

Pionowo:

1) chroniony ptak wróblowaty,
2) … Bocelli, włoski śpiewak,
3) imię Łempickiej, polskiej malarki,
4) przechowywane w archiwum,
5) osesek drapieżnego ptaka,
6) ma osobliwe upodobania, cudak,
7) niemiecki dramat wojenny z 2004 roku,
8) młodzieżowe figle, psoty,
11) układ wyrazów w zdaniu,
13) zdecydowany i twardy sprzeciw,
16) zimowy pojazd na płozach,
19) resztki wiekowej kamienicy,
20) droga dla samochodów,
22) pod opieką pszczelarza,
24) Polski Koncert Naftowy,
25) szklany pojemnik na przetwory,
26) mały stan w USA z Columbus,
27) myśl przewodnia, koncepcja,
29) Polifem z greckiej mitologii,
30) wytwornie się ubiera,
31) tytułowy i główny bohater powieści Prusa,
33) bunt szlachty przeciw królowi,
34) naczynie do parzenia herbaty,
35) ogniotrwały materiał włóknisty.

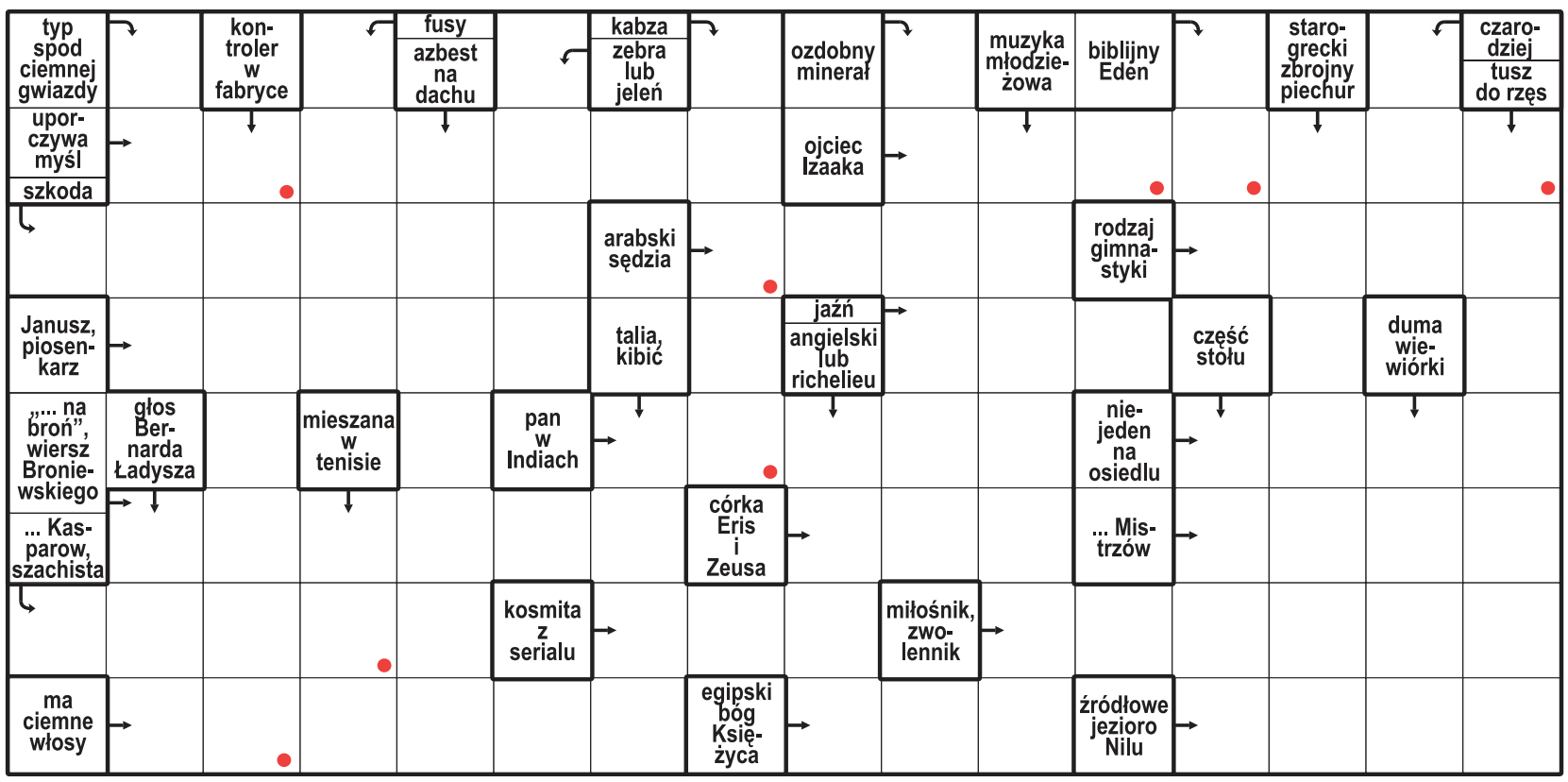


AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 173

S	■	Z	■	M	Ę	Ż	N	E	Ś	E	R	C	E	■	L	■	A
P	L	A	Ż	A	■	E	■	Ł	■	■	Z	■	T	R	A	C	Z
I	■	K	■	R	E	L	I	K	W	I	E	■	A	■	M	■	J
N	E	R	K	A	■	A	■	■	Ó	■	P	A	N	T	E	R	A
K	■	Ę	■	G	■	Z	A	U	Ł	E	K	■	O	■	N	■	T
A	S	T	R	O	L	O	G	■	■	T	A	B	L	E	T	K	A
■	T	■	U	■	I	■	O	L	Z	A	■	A	■	U	■	W	■
K	A	R	M	A	Z	Y	N	■	■	P	A	L	A	R	N	I	A
■	D	■	U	■	O							E	■	O	■	A	■
K	O	R	N	E	L							T	A	P	E	T	A
Ą	■	O	■	M	■							■	K	■	K	■	N
S	E	R	W	I	S							K	O	Ź	L	A	K
A	■	A	■	R	■							■	N	■	O	■	A
C	Y	T	R	A	■							■	T	I	G	E	R
Z	■	Y	■	T	A	R	G	O	W	I	S	K	O	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRAMKARZ.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj rad. Horoskop dzienny wróży, że krótka rozmowa otworzy nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo przyniesie efekty. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz powód do zadowolenia.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na kontakty. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że niespodziewana wiadomość poprawi nastrój.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o domowe sprawy. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepły gest bliskiej osoby doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Wykaż się inicjatywą i nie zwlekaj. Horoskop na dziś mówi, że odwaga pomoże Ci osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach ułatwi decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że skupienie da korzyści.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że harmonia przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać sobie w ważnej kwestii.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie ludzi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że pojawi się ciekawa propozycja.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie rezultat. Horoskop dzienny zapowiada, że mały krok przybliży duży sukces.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły zyskają uznanie. Horoskop na dziś podpowiada, by się nimi podzielić z innymi osobami.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odpoczynek pomoże Ci odzyskać spokój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że czeka Cię miły wieczór.

eprasa.pl b8784939c3

SPORT

Sport w telewizji we wtorek 10 listopada
- 18.40 Piłka nożna: Real Madryt - Paris FC, Liga Mistrzyń (TVP Sport)
- 19.40 Hokej: Davos - Pilzno, 1/8 Ligi Mistrzów (Polsat Sport 2)

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Uczeń ograł mistrza. Szwarga dał lekcję futbolu Papszunowi

Jacek Sroka

Raków zagrał najlepszy mecz w tym sezonie i zasłużenie pokonał w Warszawie Legię. Zwycięstwo szczególnie smakowało trenerowi „Medalików" Dawidowi Szwardze, który ograł swojego dawnego mistrza Marka Papszuna.

Raków nie przestraszył się Legii i od początku grał w Warszawie otwartą piłkę. Częstochowianie z dużą łatwością wypracowywali sobie dogodne sytuacje strzeleckie. Pierwszej okazji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystał Mehir Emreli, ale chwilę później jak zachować się w takiej sytuacji pokazał Azerowi Patryk Makuch i dał „Medalikom" prowadzenie. Najlepszy strzelec Rakowa mógł jeszcze przed przerwą zdobyć drugiego gola, lecz dobijając strzał Emreliego trafił z bliska w słupek.

Warszawianie w I połowie nie oddali ani jednego celnego strzału. Po przerwie zaczęli jednak grać lepiej i zepchnęli gości do obrony. Do remisu po wrzucie z autu Rafała Augustyniaka doprowadził Kacper Chodyna. Strata gola podrażniła jednak Raków, a szczególnie Ericka Otieno. Po błędzie bramkarza Legii Otto Hindricha Kenijczyk sam zdobył gola, a później asystował przy trafieniu Oliwiera Kwiatkowskiego. Młody pomocnik potem jeszcze raz wpisał się na listę strzelców odpowiadając na kontaktowego gola Wahana Biczachczjana.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marek Papszun i Dawid Szwarga przywitali się przed meczem w stolicy, ale po spotkaniu dobry humor miał tylko młody szkoleniowiec Rakowa

Wnioski po meczu Legia - Raków

1. Dawid Szwarga ograł Marka Papszuna. Były asystent szkoleniowca Rakowa po raz pierwszy w karierze trenerskiej pokonał swojego dawnego mentora. Opiekun „Medalików" świetnie przygotował swój zespół na mecz z Legią.

2. Patryk Makuch strzela aż miło. Rosły napastnik w stolicy zdobył swojego ósmego gola w sezonie.

3. Wejście smoka Oliwiera Kwiatkowskiego. 21-latek wszedł na boisko za kontuzjowanego Lamine Diaby-Fadiga i zaliczył wejście smoka zdobywając swoje dwie pierwsze bramki zarówno w barwach Rakowa jak i w PKO BP Ekstraklasie.

4. Gol i asysta Ericka Otieno. Kenijczyk został powołany do swojej reprezentacji na listopadowe mecze z RPA. Z Legią najpierw zdobył bramkę sprytnym strzałem od słupka, a później popisał się kapitalnym dośrodkowaniem.

Legia Warszawa - Raków Częstochowa 2:4 (0:1)
Bramki 0:1 Patryk Makuch (21), 1:1 Kacper Chodyna (56), 1:2 Erick Otieno (58). 1:3 Oliwier Kwiatkowski (61), 2:3 Wahan Biczachczjan (63), 2:4 Oliwier Kwiatkowski (72)
Legia Hindrich - Deziel Junior, Augustyniak, Piątkowski - Wszołek (68. Vinagre), Stępniewski (46. Biczachczjan), Szymański (68. Arreiol), W. Urbański, Chodyna - Zjawiński, Wjunnyk (74. Sevcik). Trener Marek Papszun.
Raków Hindrich - Deziel Junior, Augustyniak, Piątkowski - Wszołek (68. Vinagre), Stępniewski (46. Biczachczjan), Szymański (68. Arreiol), W. Urbański, Chodyna - Zjawiński, Wjunnyk (74. Sevcik). Trener Marek Papszun.
Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork). **Widzów** 24.337
INNY MECZ **Lech Poznań - Zagłębie Lubin 2:2 (0:1).**

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski podróżował dziewięć godzin. Reprezentacja spotkała się w Warszawie

Jacek Czaplewski

Do godziny osiemnastej w poniedziałek powołani przez selekcjonera Jana Urbana piłkarze mieli czas na zameldowanie się na zgrupowaniu reprezentacji Polski, rozpoczętym w Warszawie przed ostatnimi meczami w tym roku.

Na rewanże z Rumunią (sobota, godz. 20.45, Bukareszt) i Szwecją (przyszły wtorek, Wrocław) zaproszenia otrzymało dwudziestu pięciu zawodników. Najbliżej miał Kamil Piątkowski z Legii Warszawa, którego drużyna w niedzielę grała u siebie z Rakowem Częstochowa. Wszyscy inni musieli dojechać – sześciu z innych polskich miast, pozostali z zagranicy. Najdłuższą trasę odbył kapitan Robert Lewandowski, którego lot z Chicago trwał około dziewięciu godzin.

W poniedziałek Jan Urban nie zaplanował żadnych aktywności. Wieczorem drużyna zjadła jedynie wspólnie posiłek i omówiła we własnym gronie plan finałowego w tym roku zgrupowania. Szkoda straconych punktów w poprzednich kolejkach, przez które nasze szanse na zajęcie miejsca gwarantującego drugi koszyk w grudniowym losowaniu grup eliminacji do mistrzostw Europy są wyłącznie matematyczne. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że znajdziemy się w trzecim koszyku, a to oznacza wylosowanie potęgi z pierwszego i potencjalnie zdecydowanie silniejszego od nas rywala z drugiego – np. Szwecji. Cóż, sami zgotowaliśmy sobie ten los.

Łowcy autografów powinni wybrać się dziś w okolice szkółki piłkarskiej KS ZWAR przy ulicy Pożaryskiego w Warszawie. Na godz. 11.00 zaplanowano tam pierwszy i zarazem jedyny wtorkowy trening. Cztery godziny później odbędzie się konferencja prasowa. W piątek wylot do Bukaresztu na mecz z Rumunią.

Biało-Czerwoni nie są wolni od problemów kadrowych. Będący w wysokiej formie Jan Bednarek okupił wygraną nad Vitorią Guimaraes zdrowiem. W trakcie drugiej połowy został nieszczęśliwie trafiony piłką w okolice skroni. Boisko opuścił o własnych siłach, ale sprawiał wrażenie oszołomionego całym zdarzeniem. Lekarzowi zasugerował, że nie widzi na lewe oko. Po powrocie z wyjazdu jeszcze w Porto przeszedł badania medyczne. Na razie nie wiadomo, czy zagra w obu nadchodzących meczach. W każdym razie wśród jego potencjalnych zmienników oprócz wspomnianego Kamila Piątkowskiego z Legii Warszawa są jeszcze doświadczony Tomasz Kędziora z Dynama Kijów i nastoletni Kacper Potulski z FSV Mainz.

W przyszły wtorek reprezentacja rozegra pożegnalny mecz w tym roku – ze Szwecją we Wrocławiu. Bilety na Tarczyński Arenę wciąż są w sprzedaży. Tanio na pewno nie jest. Najtańsze wejściówki można nabyć w cenie 120 złotych. Najdroższe – za dwa razy tyle. PZPN mimo kapryśnej pogody i przede wszystkim kiepskiej formy drużyny celuje jednak we frekwencję na poziomie tej z maja, gdy na stadionie Śląska zagraliśmy towarzysko z Ukrainą. Wtedy stadion opuszczało rozczarowanych blisko 38 tys. fanów. Jak wypadniemy teraz? Ze Szwedami czekamy na przełamanie od 2022 roku, gdy wygraliśmy w Chorzowie baraże o Mundial w Katarze. Teraz ewentualna porażka przesądzi o losie Jana Urbana zatrudnionego w lipcu ubiegłego roku.



FOT. LUIS VIEIRA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Jan Bednarek z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu opuścił w niedzielę murawę w spotkaniu FC Porto. Czy zagra w kadrze nie wiadomo

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Świetna seria Niebieskich dobiegła końca

Jacek Sroka

W ostatnim meczu 14. kolejki Betclic 1. Ligi Stal Mielec pokonała Ruch Chorzów 2:0.

Piłkarze Ruchu byli niepokonani od 30 sierpnia. Chorzowianie nie przegrali dziewięciu kolejnych spotkań. Ich świetna seria dobiegła jednak końca w Mielcu, w którym nie potrafią wygrać ze Stalą od 1994 roku.

Mecz dwóch byłych mistrzów Polski rozgrywany był przy minusowej temperaturze i nie był wielkim widowiskiem. Początek należał do Ruchu, ale później do głosu doszła Stal. Brakowało jednak 100 procentowych sytuacji. Najbliższy szczęścia był Michał Chrapek, ale zamiast strzelać zdecydował się na podanie do Teddy Sutherlanda, który przeniósł piłkę nad poprzeczką. Po zmianie stron prowadzenie dla Chorzowian mógł zdobyć Aleksander Komor, ale jego strzał głową obronił nowy bramkarz Stali Białorusin Anton Chichkan, który został pozyskany w trybie awaryjnym w związku z kontuzją Macieja Gostomskiego. W odpowiedzi po akcji Marcina Cebuli gola dla Mielczan zdobył 18-letni Tymoteusz Gmur. Kilka minut później drugą bramkę dla gospodarzy po dośrodkowaniu z rzutu wolnego przedłużonego głową w pole karne strzelił Fryderyk Gerbowski.

Stal Mielec - Ruch Chorzów 2:0 (0:0)
Gole 1:0 Tymoteusz Gmur (62), 2:0 Fryderyk Gerbowski (68)
Ruch Wrąbel - Wójcik, Leśniak-Paduch, Komor, del Moral - Szwedzik (75. Rostek), Szymański (75. Ventura), Kristan, Chrapek (66. Nagamatsu), Sutherland (83. Szczepan) - Coscia (66. Pawłowski). Trener Waldemar Fornalik.
Sędziował Szymon Łężny (Namysłów). **Widzów** 1.568.

eprasa.pl b8784939c3